Nr. 29. SOBOTA 6. LUTEGO 1875 Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów. dnia 6 lutego

Zdaje się, że rozprawa budżetowa w sejmie węgierskim osiągnęła punkt kulminacyjny i od tej chwili nie będzie wzbudzać takiego jak dotąd interesu, chociażby nawet przemawiało jeszcze dwa razy tyle mowców. Mowa Tiszy jest tym punktem kulminacyjnym. Czekano na nią długo i z pewną obawą, bo po znanem przemówieniu naczelnika opozycyi przy noworocznej recepcyi zdawało się, że zada on a przynajmniej wymierzy na stronnictwo Deaka cios najsilniejszy że wszystkich, któremi dotąd groził przy niejednej sposobności. Po mowie stronnictwo Deaka odetchnęło swobodnie i całkiem słusznie uważa ją za niespodziankę bardzo miłą, chociaż zakończenie stawia wniosek odrzucenia budżetu. W całej mowie Tiszy podziwiać należy więcej zręczność niż bystrość polityczną. Zręczność w tem się objawia, że mowca powiedział szorstko prawdę rządowi i Deakistom a mimo to otrzymał gratulacyę od Sennyeya, Somssicha i Lonyaya, nie zraziwszy bynajmniej swoich zwolenników parlamentarnych Dalszym dowodem niepospolitej zręczności jest to mistrzowskie pominięcie kwestyi prawno-państwowej, która stanowi kość niezgody i nieustannie wywlekaną bywa przez lewicę w każdej walce parlamentarnej z stronnictwem u steru stojącem. Tisza nie odwołał właściwie tego, co dawniej powiedział o ugodzie r. 1867, nie cofnął energicznej filipiki przeciw Deakistom wypowiedzianej na noworocznej recepcyi, ale wstrzymał się od dalszych konsekwencyi bez żadnego upokorzenia dla swojej politycznej powagi, oświadczając, że kwestya prawno-państwowa nie jest obecnie piekącą. Stronnictwa węgierskie, rzekł mowca, nie powinne teraz badać się nawzajem, co myślą o przyszłych kwestyach, lecz mają zastanawiać się nad tem, w jaki sposób mogą odpowiedzieć obecnym pilnym zadaniom. Po tem bardzo ważnem oświadczeniu rozwinął Tisza swój program reform wewnętrznych, którego główną treść stanowi reforma administracyi, dokonana z wszechstronnem uwzględnieniem stosunków przez wszystkie stronnictwa, ale bez żadnego ustępstwa od zasad, które nie przestaną dzielić narodu węgierskiego na wielkie obozy polityczne, i tylko chwilowo powinny być w zawieszeniu. Mowę Tiszy podał telegram w streszczeniu, ale i streszczenie to zajmuje tyle miejsca, że nie możemy z niego podać nawet główniejszych ustępów. Poprzestajemy tylko na ogólnej uwadze, że osta teczne wrażenie, jakie ta mowa w Izbie sprawiła, nazwać można wprost pomyślnem. Mowca otrzymywał ze wszystkich stron oklaski a następnie gratulacye nawet od przeciwników politycznych. Nie dopuścimy się wielkiej przesady, jeżeli mowę tę nazwiemy kandydacką w tem znaczeniu, że Tisza oswaja się z myślą wejścia do gabinetu, któryby na podstawie chwilowego zawieszenia broni prawno-państwowych kwestyi podźwignął Węgry z przykrego położenia skarbowego przy pomocy wszystkich stronnictw. Nie bierzemy tych słów w tem znaczeniu, jakoby naczelnik opozycyi węgierskiej gonił za teką ministeryalną, i gotów był okupić ją odstępstwem od długo bronionych zasad. W ubiegłym roku odstępstwo takie zapewniło mu naczelne w państwie stanowisko, a przecież nie dał się do tego nakłonić. Ale dzisiaj przyznał się do rozczarowania, które mu toruje drogę do steru. Spodziewałem się, rzekł mowca, że zdanie lewicy o ugodzie uzyska większość i że zdanie to bez względu na prawno państwowe stanowisko wszystkich stronnictw podniesie dobrobyt kraju. W obu nadziejach zawiódł się mowca, a zawód ten może stanowić początek ważnego zwrotu w rozwoju przesilenia węgierskiego.

Niemiecka rada związkowa pracuje teraz nad materyałem, którego dostarczyła jej ubiegła sessya parlamentu niemieckiego. Można z góry przewidzieć, które uchwały parlamentu uzyskają jej aprobatę, a które wrzucone będą do kosza. Ustawa o małżeństwie cywilnem nie spotka się z żadnym oporem, a uchwała o dyetach poselskich zostanie jak w latach dawniejszych pogrzebaną, ażeby za rok znowu być wskrzeszoną dzięki niezmordowanej troskliwości Schulzego z Delitsch. Tymczasem organizuje się już opór przeciw nowej ustawie małżeńskiej nawet w tych częściach Niemiec, które dotąd najsłabszy brały udział w walce kościelno-politycznej. Biskupi bawarscy wystosowali zbiorowe przedstawienie do króla, a jeżeli wierzyć można korespondentom monachijskim, król odesłał to przedstawienie ministrowi wyznań bez żadnej uwagi i dodatku. Znaczy to tyle, że przedstawienie nie zostanie uwzględnione, czego zapewne nie spodziewali się sami jego autorowie. Bawarja, jak już na tem miejscu niedawno przedstawiliśmy, wśród dzisiejszych stosunków nie jest zdolną do powstrzymania prądu, który ogarnął w Niemczech najszersze klasy ludności i ma po swej stronie tak potężnego autora i obrońcę jak ks. Bismarck. Nawet gdyby uiściły się nadzieje t. z. patryotów i wkrótce nastąpiła pożądana dla ultramontanów zmiana gabinetu, Bawarya mogłaby co najwięcej wykonywać ustawę małżeńską łagodniej niż w innych częściach Niemiec.

Od niedzielnych wyborów uzupełniających we Francyi nie zawisł los konstytucyi, ale mimo to stronnictwa śledzą pilnie cały przebieg agitacyi wyborczej. Walczą ze sobą dwaj kandydaci republikańscy z dwoma wpływowymi bonapartystami, książętami Paduy i de Feltre. Tryumfy osiągnięte przez republikanów na ostatnich posiedzeniach Zgromadzenia narodowego zbledną znacznie, jeżeli przynajmniej jeden bonapartysta zdobędzie sobie mandat poselski. Jakto, jeden mandat ma takie znaczenie, że może zaćmić głosowanie ciała prawodawczego? Gdzie indziej śmiesznem byłoby takie twierdzenie, ale nie we Francyi, która dała Europie przykład, że większość jednego głosu decyduje o losie konstytucyi. Zresztą republikanie tłómaczyli poprzednie zwycięztwa wyborcze Bonapartystów chwiejnością rządu, który wrzekomo ma się łączyć z każdem stronnictwem dla gnębienia republikańskiego Dziś tego nie mogą już powtórzyć, bo odnieśli niezaprzeczone tryumfy w Zgromadzeniu narodowem. Ciekawiśmy, jaką nową wymówkę znajdzie p. Gambetta na osłabienie ewentualnego tryumfu bonapartystów? Czy znowu odezwą się narzekania na protekcyjność władz czynnych przy wyborze?

Nie omyliliśmy się w uwagach, któremi wczoraj objaśniliśmy znaczenie zmiany gabinetowej w Belgradzie. Nowy gabinet wstąpi zupełnie w ślady Marinowicza, który w dzisiejszym ministrze-prezydencie posiada najściślejszego przyjaciela osobistego i politycznego. Gdy się zatrze wrażenie, jakie w Serbii sprawić musiały ostatnie przedstawienia mocarstw zagranicznych a mianowicie gdy ucichnie fałszywa ambicya, która nieraz w Serbii przenosi pozory samodzielności nad najważniejsze interesa kraju, Marinowicz powróci do steru i sam wykonywać będzie program, który po nim przyswoiło sobie ministerstwo Stefanowicza.

Rada Państwa.

107 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 3. lutego.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: br. Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayer, dr. Glaser. dr.

TYNNA.

Obrazek z przeszłości.

V.

Ostrorożanka w tej wykształcona szkole, nie wielką dozę statku wyniosła, nie jej więc wina, że związawszy swoje losy z losami człowieka także bez zasad, dała powód do niemałego na Podolu zgorszenia.

Ale nie uprzedzajmy wypadków. Bawiono się w Tynnej wesoło. Obecność albo nieobecność w niej księżny pani nie wywierała żadnego wpływu na usposobienie mieszkańców. Wieczory z tańcami, teatra amatorskie, gry towarzyskie, układanie i odgadywanie szarad, wierszowane odpowiedzi na zapytania, spisywane na kartkach losem wyciągniętych, wycieczki w okolicę — wypełniały czas cały.

W karty nie grywano, bo pieniędzy brakło i żaden z głośniejszych szulerów nie zaglądnął tu wcale, jeden tylko Gurowski przypadkiem zawadził o Tynnę, ale krótką chwilę w niej gościł. Nawet wina używano skromnie — wszystkie więc uciechy skierowane były ku bałamuceniu płci pięknej. Szlachcianki podolskie szły na lep umizgliwych spojrzeń, rozrzewniających westchnień i namiętnych uścisków...

Wprawdzie zdarzało się dość rzadko, że książę Karol, kiedy mu się o rychłym zamarzyło zgonie, bawił towarzystwo opowiadaniem cudów Najświętszej Maryi Tyneńskiej i na drugi dzień, z racyi owych rozmyślań pobożnych, wszyscy udawali się do kościoła, gdzie słuchano mszy św. przykładnie, ale za to wieczorem pod cienistemi lipami, w załomach niewielkiego ogrodu, w w zaroślach klombów, odbywały się schadzki, szepty, wyrzuty, zaklęcia, pocałunki...

W tym czasie, szlachcic stary, kontuszowych jeszcze przekonań, zawadził przypadkiem o dwór Tyneński, jako daleki krewny samej pani, a po późnym obiedzie, podczas którego był jak na niemieckiem kazaniu, bo ani słowa po francuzku nie umiał, zniechęcony i do jadła, bo na francuzkiej kuchni się nie znał, i do wina, bo cienkusze mu nie smakowały, a węgrzyna u księcia nie podawano wcale, otóż po takim obiedzie, markotny, zły, wyszedł o zmierzchu do ogrodu, a dla ukojenia zburzonego serca, dobył z zanadrza różaniec i począł koronki odmawiać..

W tem półsłówka urywane, chychotania, szepty, dolatywać poczęły uszu jego... Z początku myślał, że to wino lekkie a kwaśne tak złudne mary napędza, więc głośniej pacierz powtarzał, ale nie... nie złudzenie to było, ale wyraźne rozmowy. Idzie tedy szlachcic śmiało na nieprzyjaciela — i o dziwo! zoczył pannę sędziankę z francuzikiem pończoszkowym, dalej podkomorzankę z innym elegantem kuso ubranym, jeszcze dalej skromną niby panienkę romansującą z gachem... To wszystko w taki go gniew wprawiło, że splunąwszy kilka razy, wyniósł się i z ogrodu i od księcia, i na noc się wprosił do księdza proboszcza...

— A to proszę Jegomość Dobrodzieja, ładne rzeczy u was się dzieją, jakieś *teatrum* francuzkie, nowożytna Sodoma, ogród pokusy i miłości! — wołał zgorszony staruszek, tłómacząc powód swojej ucieczki.

Śmiano się we dworze ze szlachcica — i istotnie byłoby to nawet bardzo zabawne — gdyby nie było tak smutne!

Do rzędu gości odwiedzających Tynnę, należał i p. Józef Witt, wówczas już hrabia, jenerał, a przedtem komendant Kamieńca i Chersonu. Młoda, po francuzku przebrana Karolina wpadła w oko staremu rozpustnikowi, nie miał jednak czasu zalecać się dziewczynie, bo spieszył zawsze do Tulczyna, dla interesów majątkowych. Raz jakoś zwierzył się Zofii Potockiej z tej swo jej miłości; zręczna Greczynka skorzystała z tajemnicy serca swego pierwszego małżonka i postanowiła ją na własną obrócić korzyść.

Tak często wspominam o Wittach, że uważam za konieczne choć słów kilka im tu poświęcić. Zacznę od nazwiska. Trzech z kolei je nosiło — dziad, ojciec i syn — a jednak trudno znaleść inne w Polsce, któreby tak często ulegało zmianom. i to nie przez obcych rozpowszechnianym, ale dobrowolnie przyjmowane przez tych, którzy niem się chlubili. Przyszły historiograf tych czasów i tych miejsc będzie w niemałym kłopocie, trudno mu bowiem domyśleć się przyjdzie, że ludzie wspominani w zapiskach XVIII. w. jako Vit, Witt, Witte, de Witte, de Witt, graf de Witt byli to dwaj z kolei komendanci...

Czyliż te zmiany wytłómaczyć sobie pochodzeniem gminnem? Może... Co do nas używać będziemy nazwy, jaką Wittom nadała konstytucya sejmowa, przyjmując ich do indygenatu. Protoplasta rodu, Jan, był skromnym mieszczaninem Kamienieckim; należał on do *nacyi* ormiańskiej, i to wcale nie do jej patrycyuszów; żaden z przodków jego nie zasiadał bowiem w izbie radnej, nie wchodził w poczet „mężów zaufania", choć ich aż czterdziestu na raz wybierano. Od prostego żołnierza rozpoczął karyerę wojskową, i to już będąc wdowcem i człowiekiem nie młodym. Tem większy zaszczyt dla niego, że pochodząc z gminu, stanął tak wysoko, wykształcił się sam, wszystko swojej żelaznej wytrwałości był winien. Umarł on w 1785 r. jako pułkownik artyleryi, jenerał piechoty, kawaler orderu ś. Stanisława i od lat przeszło siedmnastu rzeczywisty komendat Kamieńca.

Kreślić historyę jego życia — znaczy to samo, co pisać historyę kresów multańskich w ciągu pół wieku, co pisać dzieje tej pierwszej warowni, począwszy od komendantury Bartscha, Ryppego, Rzewuskiego, Humieckiego, Schüllinga, Kampenhausena, Bekierskiego, Dalkiego, Kuczyńskiego... Zanadto byśmy może nadużyli cierpliwości czytelnika, wreszcie opowiemy to gdzie indziej i bardziej szczegółowo. Teraz przejdziemy bez żadnych odbiegań do jego syna Józefa także komendanta, ale wcale nie podobnego do ojca.

Dwa czarne punkciki w życiu starego Witta dostrzedz można. Jeden — to niekoleżeńskie zachowanie się względem Kuczyńskiego, w czasie poczynającej się ruchawki Barskiej. Jenerał Kuczyński, był wówczas dowódcą Kamienieckiej załogi. Szlachcic z krwi i kości, wcale z militarną subordynacyą nieobeznany, wszystkie swoje sympatye przelał na związkowych. Wiadomo jak bardzo „rycerzom Maryi" szło o posiadanie tego warownego posterunku, jak Turcy obiecywali nawet przenieść nad Dniestr linię operacyi bojowych, jeżeli im Kamieniec na główny skład żywności oddany zostanie.

Krasiński, biskup kamieniecki, nie zgadzał się na te ustępstwa, ale bardzo pragnął dla swoich posiadać starą fortecę kresową, a Kuczyński naciskany przez pasterza wahał się...

Witt go uprzedził, doniósł królowi o grożącem niebezpieczeństwie, i został na miejscu przyjaciela komendantem, a przyjaciel poszedł pod jego dowództwo.

Drugą plamą — było to zdrożne wychowanie syna. Najprzód ukrywał przed nim pochodzenie, wstydził się go, więc dosztukowywał nazwisko dobrowolnie, nibyto od hollenderskich wyprowadzając się *pensyonarzów* (od Jakóba burmistrza Dortrechtu, i Jana słynnego z walki ze stronnictwem Orańskiem). Wobec jedynaka zapominał o rygorze, pośród którego wyrósł, kładł mu ciągle do ucha, że wielka przyszłość go czeka, a chcąc władzom wyższym wykazać jego zdolności, ciągle go używał do dyplomatycznych rokowań z baszami Chocimskimi. Stosunki nasze z Turcyą po upadku konfederacyi Barskiej, były bardzo drażliwe, młody Józef Zefiryn w pełni wieku będąc (w r. 1739),

Unger, dr. Chlumecky, baron Pretis, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Dep. hr. Golejewskiemu udzielono 6tygodniowego urlopu.

Minister spraw wewnętrznych br. Lasser przedłożył akty wyborcze, ponownie z górnoaustryackich większych posiadłości wybranych deputowanych Edwarda Plancka ministra obrony krajowej pułkownika Horsta i Rudolfa Handla. Minister skarbu br. Pretis złożył żądanie dodatkowe do budżetu na r. 1875 w kwocie 71 803 złr. 7 ct. na założyć się mający uniwersytet w Czerniowcach.

Przystąpiono do drugiego czytania sprawozdania komisyi o wniosku dep. Schönerera co do zbadania powodów powstania i szerzenia się zarazy na bydło.

W imieniu komissyi przedłożył dep. Proskowetz następujące wnioski:

I. Wzywa się rząd do rychłego wniesienia ustaw, któremi:

a) wzbroniony będzie dowóz żywego bydła rogatego, owiec i kóz z Rossyi i z księstw Naddunajskich—i wzdłuż granicy rossyjskiej i mołdawskiej zaciągnięty będzie kordon wojskowy;

b) jako środek przejściowy urządzone będą kosztem państwa rzeźnie na wszystkich kolejowych stacyach pogranicznych;

c) dotychczas istniejące zakłady kontumacyjne w miarę przybywania rzeźni będą znoszone a na razie liczba takowych będzie o ile możności ograniczoną.

d) hodowla bydła w Galicyi i na Bukowinie ma być wszelkiemi środkami wspieraną, w razie potrzeby nawet przez subwencye państwowe.

II. Istniejące przepisy i rozporządzenia o zarazie mają być poddane rewizyi a rząd starać się będzie wszelkiemi środkami zapobiedz przemytnictwu.

III. Agendy służby weterynaryjnej przeniesione zostaną bezzwłocznie z zakresu ministra spraw wewnętrznych do ministerstwa rolnictwa; urządzone będą szkoły weterynaryjne i nauka w tych szkołach będzie w sposób właściwy uregulowaną.

IV. Wdrożone zostaną rokowania z rządem węgierskim, ażeby przepisy prawne przeciw zarazie bydła, obowiązujące w tej połowie Monarchii, zostały zaprowadzone także w krajach należących do korony węgierskiej.

Przystąpiono do rozprawy ogólnej.

Dep. Schönerer podniósł, że zakłady kontumacyjne nie mogą podołać swemu zadaniu, a chcąc podnieść ich znaczenie i czynność, potrzebaby wydać miliony. W obec faktu, że zarazę na bydło wprowadzają z zagranicy, potrzeba szczczelnie zamknąć granicę. Mowca zwraca się do deputowanych galicyjskich, ażeby nie sprzeciwiali się wnioskom komisyi lecz głosowaniem za wnioskami przyczynili się do usunięcia istniejących wadliwości.

Dep. Grocholski krytykuje wnioski komissyi. Mają one na celu tylko zakaz wprowadzenia bydła z Rossyi. Galicya nie może na to przystać, ponieważ dowóz bydła z Rossyi jest ściśle połączony z gospodarstwem rolnem. Gdyby wzdłuż granicy zaciągnięto kordon wojskowy, wzmogłoby się przemytnictwo i dopiero wówczas szerzyłaby się na prawdę zaraza bydła. W Prusiech istnieje także zakaz wprowadzania bydła z zagranicy a mimo to jest faktem, że nigdzie nie kwitnie tak przemytnictwo, jak właśnie w Prusiech; z Oświęcima i z Galicyi przemycają tam bydło na wielkie rozmiary. Rzeźnie także nie wiele pomogą, bo przecież z Rossyi nie przychodzi bydło w takim stanie, ażeby je natychmiast oddawać pod nóż.

Dep. Weirich popiera wnioski komissyi; dep. dr. Ryger zaś przemawiał przeciw tym wnioskom; zaciągnięcie kordonu wojskowego wzdłuż granicy kosztowałoby rocznie 70—80 milionów złr; musiałoby stać wzdłuż granicy 158.000 wojska.

Dep. Dzwonkowski nadmienia, że zakaz dowozu bydła żywego z Rossyi byłby trudnym do przeprowadzenia, bo granica jest przeszło 100 mil długą. Praktyczniej byłoby pomnożyć liczbę zakładów kontumacyjnych i urządzić takowe w sposób odpowiedni. Mowca nadmienił, że głosować będzie przeciw 4 ustępom punktu I. a za II. punktem powyższej rezolucyi.

Na wniosek dep. Kallira zamknięto rozprawę generalną. Jako generalni mowcy przemawiali: dr. Tomaszczuk przeciw wnioskom a dep. Siegl za wnioskami komissyi, poczem przystąpiono do rozprawy szczegółowej nad IV. punktem rezolucyi który po krótkich przemówieniach dr. Razlaga, dr. Deschmanna, br. Tinti, Grocholskiego i p. ministra br. Lassera został przyjęty w myśl wniosku komissyi.

Najbliższe posiedzenie d. 5. b. m.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. *Wiener Ztg.* dowiaduje się, że płace gr. orient. duchowieństwa na Bukowinie zostały już uregulowane. Najw. postanowieniem z d. 24. stycznia r. b. systemizowano następujące płace w konsystorzu: Dla archimandryty 3600 zł.; dla radców konsystoryalnych po 2000, 2200 i 2400 zł.; dla aktuaryuszow 1100, 1200 i 1300 zł.; dla oficyałów 900, 950 i 1000 zł. i t. d. Naczelnicy klasztorów w Putnie, Suczawicy i Dragomirnie otrzymali po 1600 zł. (dotychczas pobierali tylko 1200 zł.) Kongrua gr. orient. proboszczów na Bukowinie oznaczoną została na 700 zł. rocznie; po 10-letniej służbie na 800 zł., a po dalszych 10 latach służby na 900 zł. Proboszczowie w Czerniowcach, Serecie, Suczawie, Radowcach i w Kimpolungu otrzymają prócz płacy systemizowanej jeszcze dodatek lokalny po 200 zł. Zapomogi z gr. orient. funduszu religijnego nie będą już udzielane, z wyjątkiem nagłych wypadków choroby albo innych nieszczęść.

Niemcy. Rada związkowa rozpoczyna teraz, po ukończonej sesyi parlamentu niemieckiego, zwykłe obrady nad uchwałami zapadłemi w tem prawodawczem ciele i odbyła już dnia 1. b. m. posiedzenie plenarne pod prezydencyą ministra stanu Delbrück'a. Jak się dowiaduje *Nat. Ztg* przekazała Rada związkowa komisyi konstytucyjnej uchwałę parlamentu, tyczącą się zmiany artykułu 32 konstytucyi niemieckiej i przyznania posłom do parlamentu wynagrodzenia kosztów podróży i dyet. Według rzeczonego dziennika mało wszakże jest widoków, ażeby Rada związkowa odstąpiła od dotychczasowych zasad pod względem przyznania dyet. Natomiast potwierdziła Rada związkowa ustawę o pospolitem ruszeniu.

— Do *Posener Ztg.*, telegrafują pod dniem 3. b m. z Pleszewa, co następuje:

„Dziesięciu pełnoletnich mężkich członków katolickiej parafii Sowina wniosło do radzcy ziemiańskiego o zwołanie parafii, celem uchwalenia zastępstwa odnośnie obsadzenia na nowo probostwa Sowińskiego. W skutek tego powołał p. radzca ziemiański członków parafii Sowińskiej na termin dnia 18. b m. Pierwszy to raz parafia katolicka korzysta z praw, przysługujących jej na podstawie §. 15. ustawy o administrowaniu opróżnionych biskupstw katolickich.“

Dziennik i *Kuryer Pozn.* przyjęły tę wiadomość z niedowierzaniem.

— Dnia 3. b. m. upłynął rok od uwięzienia arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, ks Mieczysława Halki hr. Ledóchowskiego.

— W sprawie uznania króla Alfonsa pisze półurzędowa *Provinz. Corresp.*; „Król hiszpański Alfons XII. oznajmił monarchom i rządom swe wstąpienie na tron. Nasz cesarz przyjął to pismo 26. z. m. z rąk byłego posła hiszpańskiego hr. Rascon. Przez odpowiedź na to pismo i równoczesne uwierzytelnienie niemieckiego posła przy nowym rządzie królewskim, uznanie tegoż ze strony cesarstwa niemieckiego stanie się faktem dokonanym. Rządy austryacki, rossyjski i niemiecki zachowują pod tym względem zupełnie jednakowe postępowanie.“

— Majtek korwety niemieckiej „Augusta“ raniony w bitce z żołnierzem hiszpańskim w gospodzie pewnej w Santander, uległ ranie odniesionej. Jak donosi *Nordd. Allg. Ztg.* spór poszedł o dziewczynę. Gdyby zabójcą był przypadkiem Karlista, zbrojonoby już dziś zapewne ze dwa nowe statki do wyprawy.

Francya. Jeden z głównych organów lewego centrum, *Opinion Nationale* pisze o ostatnich uchwałach konstytucyjnych Zgromadzenia narodowego: „Mielibyśmy więc w końcu rząd reprezentacyjny o dwóch izbach, w którym szef władzy wykonawczej zostaje wybierany na pewien czas pod warunkami bliżej oznaczonemi. Marszałek Mac-Mahon jest pierwszym prezydentem tej poważnej republiki a jako taki pozostanie on na jej czele do r. 1880. Francya posiada więc instytucye, posiada konstytucyę polityczną, wyposażoną potrzebnemi organami, zapomocą których może żyć i rozwijać się. Rozumie się, że konstytucya ta będzie musiała być poprawioną i uzupełnioną; lecz te zmiany i naprawy mogą być dokonane, jak się to dzieje we wszystkich państwach republikańsko-konstytucyjnych, w drodze ustawodawczej w sposób spokojny i regularny. Pomimo równej prawie ilości głosów za i przeciw poprawce Wallona zachodzi ogromna różnica między tem, czem byliśmy wczoraj a czem jesteśmy dziś. Wynik ten ma więc ogromną doniosłość a co do nas nie żałujemy wcale, że republika osiągnęła tak małą większość w Zgromadzeniu, które dla tej formy rządu jest tak niechętnem i tylko z konieczności przychyliło się na jej stronę. De Maistre powiedział niegdyś: „Wielkie rzeczy powstają z małych początków.“ Dziś to jedno nieulega wątpliwości, że cesarstwo poniosło w Zgromadzeniu narodowem dotkliwą klęskę; odraza (może obawa? Red) przeciw temu zepsutemu i nieszczęsnemu rządowi musiała być bardzo wielka, kiedy znaczną część prawego centrum spowodowała do głosowania za republiką. Przynosi to wielki zaszczyt (?) tej grupie politycznej.“

Dzienniki antirepublikańskie, które po odrzuceniu poprawki Laboulaye'a przepowiadały bliski koniec republiki, nie tracą nadziei i po uchwaleniu poprawki Wallona, dopóki ta nie uzyska mocy obowiązującej. Mniemają one, że z powodu tej poprawki cały projekt konstytucyjny Ventavona zostanie odrzucony w trzeciem czytaniu. Akademia umiejętności liczy w Zgromadzeniu narodowem 19. członków; dwóch z pomiędzy nich a mianowicie ks. Broglie i hrabia Daru głosowało przeciw poprawce Wallona; siedmnastu innych a mianowicie Barthélemy St. Hilaire, Calmon, Périer, Dufaure, Favre, Laboulaye, Leonce de Lavergne, Littré, Henryk Martin, Rémusat, Leon Say, Juliusz Simon, Thiers, Vacherot, Waddington, Wallon i Wołowski głosowali za poprawką. Ministrowie, z wyjątkiem ministra skarbu, który od głosowania się wstrzymał, głosowali przeciw (pierwszej) poprawce Wallona. Skrajna lewica użyła przy tem głosowaniu zdrady; uchwaliła ona na swem posiedzeniu klubowem głosować przeciw poprawce Wallona, chcąc tem spowodować choć część prawego centrum do głosowania za poprawką a gdy to nastąpiło, głosowała cała skrajna lewica „jak jeden mąż“ za wnioskiem Wallona.

— *L'Ordre* donosi z oburzeniem, że prefekt policyi wydalił ze służby w drodze dyscyplinarnej ajenta Stener'a za to, że w dniu 15. stycznia wziął udział w jakiejś demonstracyi bonapartystowskiej

— Druga poprawka Wallona, przyjęta 2. b. m. w Zgromadzeniu narodowem większością 449 przeciw 249 głosom, ma charakter stanowczo republikański, opiewa bowiem dosłownie:

„Prawa i obowiązki prezydenta republiki uregulowane są art. 44., 49—57. i 60 do 64. konstytucyi z r. 1848. Prezydent republiki może za zgodą senatu rozwiązać Izbę deputowanych nawet przed upływem jej legalnego mandatu. W takim razie kollegia wyborcze zostają zwołane w ciągu trzech miesięcy dla przedsięwzięcia nowych wyborów.“

Ministrowie Decazes, Cissey, Mathieu Bodet, Caillaux, de Cumont i Grivard, 60 deputowanych prawego centrum, a między nimi Broglie, Audiffret-Pasquier i ks. Joinville głosowali za tą republikańską poprawką. Ministrowie Chabaud-Latour, Tailhaud i Montaignac wstrzymali się od głosowania. Wszystkie grupy lewicy głosowały za poprawką, a tylko obie prawice i bonapartyści przeciw.

Tak więc połączenie obu centrów stało się faktem dokonanym — przynajmniej na chwilę. Orleaniści przeszli do obozu republikanów. Zdarzenia tego nie można sobie inaczej tłumaczyć, jak panicznym strachem przeciw bonapartystom, którzy w ostatnich czasach olbrzymie zrobili postępy.

— Minister sprawiedliwości Tailhand zdawał d. 2. b. m. sprawę w komissyi parlamentarnej o agitacyach stronnictwa bonapartystowskiego; lecz i tym razem oświadczył, iż nie może udzielić komissyi dokumentów urzędowych, które były podstawą śledztwa sądowego. Komissya uchwaliła następnie wypracować i przedłożyć Zgromadzeniu narodowemu sprawozdanie o zabiegach bonapartystów, oparte na zeznaniach prefekta policyi i podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Cornelis de Witt i zarazem wnieść zażalenie na ministra sprawiedliwości, który niechcąc wydać dokumentów urzędowych, przyczynia się tylko do tego, że komissya nie może poruczonej sobie sprawy ostatecznie załatwić. Bonapartyści są mocno zaniepokojeni tą energią komissyi, gdyż obawiają się, ażeby Zgromadzenie narodowe nie zastosowało do nich przepisów, obowiązujących za drugiego cesarstwa.

Wynik obrad konstytucyjnych dotknął również bardzo nieprzyjemnie stronnictwo cesarskie, które pojmuje dobrze, że gdy republikanom powiedzie się wyjść zwycięzko z toczącej się właśnie kampanii konstytucyjnej, bonapartyści długo jeszcze będą musieli czekać na urzeczywistnie swoich zamiarów. Tak pisze *Köln. Ztg.*

— O sytuacyi politycznej donoszą z Paryża pod d. 3. b. m.: „Zdaje się, że projekt ustawy konstytucyjnej, któremu uchwalona poprawka Wallona nadała charakter republikański a co najmniej nieosobistego septenatu, otrzyma znaczną (?) większość także i przy trzeciem czytaniu. Natomiast będzie musiała komissya konstytucyjna gorącą stoczyć bitwę w sprawie projektu o utworzeniu senatu, gdyż skrajna prawica i skrajna lewica, każda z innych motywów bardzo groźne przeciw temu projektowi zajęły stanowisko. Ostatnie wypadki w Izbie wersalskiej nie wywołały wielkiej radości w pałacu elizejskim; lecz z drugiej nie wywołały też takiego oburzenia, o jakiem donoszą dzienniki nieprzychylne republice. Ministerstwo Dufaura ma dziś tak mało widoków jak dawniej; najprawdopodobniej powoła marszałek Mac-Mahon do steru gabinet, który będzie konserwatywniejszym, niż gabinet Dufaura, lecz wcale niereakcyjnym“.

— (*Nowa konstytucya francuzka*). Nowa ustawa konstytucyjna francuska uchwalona temi dniami w Zgromadzeniu narodowem w drugiem czytaniu brzmi:

„Art. I. Władzę ustawodawczą sprawują dwa Zgromadzenia. Izba deputowanych i Senat. Izba deputowanych wybieraną jest głosowaniem powszechnem, odpowiednio do postanowień ustawy wyborczej. Skład senatu zostanie uregulowany osobną ustawą.

Art. II. Prezydenta Republiki wybierają większością głosów Izba deputowanych i Senat, zebrane w jedno Zgromadzenie.

Art. III. Prawa i obowiązki prezydenta Republiki uregulowane są art. 44. 49 do 57. i 60. do 64. konstytucyi z roku 1848. Może on za zgodą senatu rozwiązać Izbę deputowanych przed upływem jej prawnego mandatu. W takim razie zostają kollegia wyborcze w ciągu trzech miesięcy zwołane dla przedsięwzięcia nowych wyborów.

Art. IV. Ministrowie odpowiedzialni są w obec Izby solidarnie za ogólną politykę rządu, indywidualnie zaś za swe osobiste czynności. Prezydent Republiki odpowiedzialny jest tylko w razie zdrady stanu. (W pierwotnym projekcie było: Marszałek Mac-Mahon).

Art. V. W razie opróżnienia władzy prezydenta zbiorą się Izby bezzwłocznie i przystąpią do wyboru przezydenta.

Ministrowie będą tymczasowo pełnić władzę rządową. Izby na mocy własnej uchwały albo z inicyatywy prezydenta będą miały prawo oświadczyć, że należy przystąpić do rewizyi konstytucyi. Aż do r. 1880. sam tylko Mac-Mahon będzie mógł postawić wniosek rewizyi. Rewizya może być zastosowaną także do formy rządu.

Siedzibą władz wykonawczych i obu Izb jest Wersal.“

Takie jest brzmienie nowej konstytucyi francuskiej. Ustanawia ona septenat nieosobisty i sankcyonuje istnienie republiki; dopuszczając jednak rewizyi nawet przed r. 1880. zostawia możność zaprowadzenia monarchii i to każdej chwili.

Ustawa ta zresztą przy znanej chwiejności stronnictw francuskich może uledz znacznym zmianom jeszcze w trzeciem czytaniu, które odbędzie się we czwartek.

Anglia. Dziennik *Hour* zaprzecza wiadomości, iż Disraeli ustąpić ma z ministerstwa, a ks. Richmond objąć kierownictwo stronnictwa konserwatystów.

Ogłoszono depeszę lorda Derby'ego do ambasadora angielskiego w Petersburgu, lorda Loftus, wykazującą z przebiegu obrad kongresu brukselskiego, iż interesa atakują-

---

przesiadywał pośród starszyzny muzułmańskiej za Dniestrem, upodobał sobie życie haremowe, nauczył się tam lekceważyć kobietę i handlować nią jak rzeczą... Niestety, mamy nawet na to dowody, że ułatwiał baszom nabywanie pięknych dziewcząt, pośród kmiecej rzeszy i szlacheckiego gminu wybieranych; smakując więc w obyczaju nie swojskim, tem samem wyrzekał się w przyszłości szczęścia, jakie daje życie familijne.

Potem nastąpiły wycieczki do Warszawy. Syn kresowego rycerza, mającego niemałe w rzeczypospolitej zasługi, podówczas już major artyleryi, przyjęty został uprzejmie na dworze królewskim, a hulaszczemi, po wschodniemu urządzanemi wieczorkami, wkupił się w grono złotej Warszawskiej młodzieży, na której czele stał hetman Branicki. Karty, wino, umizgi — były niejako celem głównym życia tego kółka i Józef zepsuł się tu do reszty.

Trzebaż jeszcze, żeby miał bardzo nieszczęśliwą powierzchowność! Nigdy ona nie zdołała obudzić innej, krom płatnej sympatyi w sercu kobiety. Przysadkowaty, krótkonogi, o pociągłej twarzy, nizkiem czole, z którego duży i niekształtny nos wyrastał, o czarnych wysadzonych na wierzch oczach, w których malowało się nieuctwo, o ustach zawsze wykrzywionych lubieżnym uśmiechem, z włosem wełniastym, kędzierzawym, o pretensyonalnych manierach — a do tego zarozumiały i pewny siebie — oto portret Józefa Witta, który w rychle po zgonie ojca został komendantem Kamieńca. Ale tu na wysokości stanowiska nie mógł się utrzymać ten wietrznik, pilno mu było do żony, rzucił więc posadę, nikomu się nie opowiedziawszy, rzucił ją w chwili najgorętszej, bo w okresie wojny Rossyi z Turcyą; potem już został dowódcą załogi w Chersonie, wymodlonej u ks. Potiemkina umizgami żony.

cych i atakowanych nie dadzą się z sobą pogodzić, utrzymanie proponowanych punktów jest niemożliwe, równie jak porozumienie w najważniejszych punktach niepodobne. Anglia z tego powodu odmawia udziału w drugiej konferencyi, mającej odbyć się w Petersburgu. Wierna swym dawnym zasadom prawa międzynarodowego usuwa się od każdego traktatu, któryby ułatwiał wojnę zaczepną, a najpewniejszym utrudniał odpór patryotyczny.

Hiszpania. Uznanie nowego króla hiszpańskiego przez wszystkie wielkie mocarstwa europejskie, nie wyjmując Rossyi zdaje się być już faktem dokonanym. Dwory wiedeński, petersburski, berliński, rzymski, monachijski i sztutgarcki odpowiedziały już na pismo notyfikacyjne. Francya także jak donosi *Moniteur* uznała już urzędownie króla Alfonsa. Jedynie o uznaniu Anglii nic dotąd nie słychać, ale że nastąpi ono w krótce, jest rzeczą niewątpliwą.

Tymczasem stara się Alfons wywalczyć sobie uznanie w własnym kraju. Dotychczasowe wiadomości z teatru wojny brzmią stanowczo pomyślnie dla nowego króla, chociaż do walnej bitwy jeszcze nie przyszło. Loma operujący przeciw Zarauz dokonał szczęśliwie połączenia z dywizyą Blanca i zajmuje prawie bez oporu stanowiska Karlistów; Moriones zaprowiantował Pampelonę, co równa się odsieczy, gdy nie była ona oblężoną lecz tylko cernowaną. Karliści mieli przegrać wielką bitwę pod Oteiza, o której jednak, prócz tego ogólnikowego doniesienia nic dotychczas nie wiadomo. W ogóle mamy dotąd same tylko wiadomości ze źródeł rządowych, ztąd też nie można jeszcze należycie ocenić przebiegu operacyj na północnym teatrze wojny.

— Naczelny wódz Karlistów, generał Mendiri wydał do swej armii rozkaz dzienny, w którym powiada: „Armia nieprzyjacielska robi przeciw nam ostatnie wysilenie, ale z nami jest Bóg, a jeśli zwyciężymy, posuniemy się naprzód do innych prowincyj hiszpańskich. Pola Carrascalu, Estelli i Puenty będą, jak zawsze, grobem dla hord nieprzyjacielskich. Oszczędzajcie amunicyę, i strzelajcie dopiero wtedy, gdy wróg stoi tuż przed wami; wtedy z okrzykiem Carlos VII. rzućcie się na wroga, a ustąpi niezawodnie!“

— Z Bayonny otrzymała *Germania* następujący telegram z 1. b. m.:

„Nowe zwycięstwo Karlistów. Atak Lomy z Usurbil i Guetaria na Zarauz został 30. stycznia odparty przez gen. Egana i bataliony Guipuzcojskie. Alfonsiści ponieśli znaczne straty. Dowódzca ochotników Echague p legł. Usiłowanie Lomy i Blanca przeprawienia się przez rzekę Oria nie powiodło się. Wczoraj 31. stycznia rozpoczęliśmy wobec połączonych sił obudwu generałów atak na Hernani. Baterye nasze bardzo dobrze strzelają. Klęska Lomy i oblężenie miasta Hernani w pobliżu San Sebastian są dobrą wróżbą dla operacyj w Guipuzcoi i Nawarze. Wszystkie pogłoski o *convenio* są zmyślone. Nasi generałowie i oficerowie odpychają propozycye nieprzyjaciela z tą samą energią, z jaką odpierają ich ataki.“

KRONIKA.

— **Nowa fundacya.** Przy dzisiejszej *Gazecie Lwowskiej* znajdą czytelnicy osobny dodatek, w którym Wydział krajowy ogłasza akt fundacyjny wstępującej w życie fundacyi ś. p. Pelagji Russanowskiej. Fundacya ta przeznaczoną jest na wsparcie dożywotnie dla inwalidów wojskowych polskiego pochodzenia, i dla innych osób polskiej narodowości, które w jakimkolwiekbądź innym zawodzie zasługi dla kraju położyły a potrzebują wsparcia. Równocześnie z aktem fundacyjnym ogłasza Wydział krajowy w dzisiejszej *Gazecie* konkurs na te dożywotnie wsparcia.

*** **Wybór uzupełniający** z grupy gmin wiejskich do Rady powiatowej Drohobyckiej odbył się dnia 25. stycznia, przyczem wybrany został pan Eugeniusz Mironowicz, doktor medycyny z Drohobycza; zaś z większych posiadłości do tejże Rady dnia 28. stycznia przyczem wybrany został Stanisław hr. Tarnowski, właściciel dóbr.

— **Dziś w sali redutowej** zabawa z tańcami Stowarzyszenia drukarzy, na rzecz wdów sierót i inwalidów tegoż Stowarzyszenia.

† **Konrad Orzechowski,** naczelnik biura przy sądzie karnym w Krakowie, autor *Przewodnika statystycznego i topograficznego Galicyi* i *Skorowidza*, zmarł w ostatnich dniach w Krakowie przeżywszy lat 58.

(*S.*) **Zapusty wiejskie.** W karczmie gminy Hucisko, w powiecie Głogowskim, bawiło się dnia 1. lutego b. r. wieczór dwóch kawalerów miejscowych. W ochocie zabawy rzekł 27letni Wincenty Drąg do 20letniego Marcina Śluji: «Spróbujmy się kto mocniejszy i wypijmy po kwarcie«. Na przychylne oświadczenie młodszego podała szynkarka dwie kwarty wódki, z których każdy z zapaśników po jednej, duszkiem wypili. Skutkiem było iż starszy upadł zaraz na ziemię i umarł, młodszy zaś «był mocniejszy« bo żyje.

*** **Zabójstwo.** Dnia 21. stycznia w Wiszence małej w Jaworowskiem, podczas bójki pomiędzy miejscowymi włościanami a przejezdnymi żydami z Żółkwi zabity został włościanin Fedko Koziar. Przeciw sprawcom zabójstwa wytoczone zostało śledztwo karne.

*** **Zapusty wiejskie.** Dnia 22. stycznia podczas zabawy w karczmie wróblaczyńskiej, w Rawskiem, wszczęła się kłótnia pomiędzy kilku włościanami, przyczem Tomek Lewko tak został pobity, że dnia 26. z. m. życie zakończył. Śledztwo karne jest w toku.

> **O roślinach mięsożernych,** wielokrotnie omawianych już na tem miejscu piszą obecnie równocześnie *Tygodnik illustrowany* i wychodzący we Lwowie pod redakcyą prof. Ciesielskiego *Bartnik postępowy*, pierwszy podaje w przekładzie ciekawy artykuł M. Hookera, drugi oryginalną notatkę w *Rozmaitościach*. Z pierwszego dowiadujemy się zajmujących szczegółów o historycznym rozwoju poglądów na owe mordercze rośliny zwane *rossolis, dionea* (muchołówka) *nepenthes* (dzbanecznik) i t. d., którym tak znakomity botanik, jak król kwiatów, odmawiał zabójczych aspiracyi. I nie dziw, słuszną bowiem jest uwaga, że opis tych Nemrodów, *wielkich łowców* w dziedzinie wegetacyi «jest w swoim rodzaju równie okropny, jak owe średniowieczne podania o posągach, które chwytały w swoje objęcia ludzi na śmierć skazanych i sztyletami, ukrytemi pod suknią, zadawały im w uścisku zabójcze ciosy«. A przecież najznakomitsi współcześni fizyologowie wykazali, że owe rośliny są «rzeczywiście mięsożerne, to jest polują na owady w celu żywienia się i trawią je tak samo, jak my trawimy pokarmy mięsne«. Do ostatnich lat jednak nie wiedziano, że i po za Ameryką u nas w Europie, znajdują się podobne fenomena. Dopiero «na zjeździe przyrodników i lekarzy we Wrocławiu r. 1874 — opowiada *Bartnik* — wykazał prof. Cohn, że i nasze rośliny jak *Aldrovanda vesiculosa* (trafia się w stawach bardzo rzadko), i *Utricularia vulgaris* (rośnie po rowach) posiadają podobne przyrządy. Pierwsza ma listeczki zawierające się tak samo jak u Dionei za dotknięciem, druga zmyślnie zbudowane pęcherzyki z wieczkiem, otwierającem się ku środkowi, tak że robaczek wodny łatwo w nie wejść może, gdzie wreszcie nie mogąc znaleźć wyjścia, ginie i przechodzi w rozczyn, który wnika jako pożywienie w komórki rośliny. Rośliny te pływające na wodzie, nie mają korzeni. Nadmienić wypada, że za włożeniem jakiego nieorganicznego ciała na listeczek Dionei lub Aldrovandy, liście te również się zwierają, lecz po chwili roztwierają się, wyrzucając nieprzydatne im ciało, podczas kiedy uchwyciwszy jaką istotę żywotną, póty zostają zamknięte, dopóki jej zupełnie nie strawią«.

— **Wulkan Kloet** na wyspie Jawie podług telegramów rządu hollenderskiego z Batawii, nagle w ostatnich dniach zaczął zionąć ogniem. Wybuch znaczne zrządził spustoszenia w okolicy Blitaru.

— **Znów nowego planetę** odkrył znany astronom J. Palisa, przełożony obserwatoryum przy c. k. stacyi hydrograficznej w Pola. Donosi o tem telegram zarządu obserwatoryum wiedeńskiego. Palisa w ciągu ostatnich lat kilku odkrył już kilka planet, mianowicie «Austryę«, «Meliböra« i «Siwę«. Nowoodkryty planeta jest gwiazdą zaledwie dwunastej wielkości.

— **Zmarli** w ostatnich dniach w Londynie sir William Sterndale Bennet, zasłużony angielski kompozytor i dyrektor londyńskiej Akademii muzycznej, przeżywszy lat 58; zaś w Paryżu wiceadmirał i akademik La Place, jeden z najstarszych oficerów francuskich (urodzony w roku 1793). La Place odbył wiele podróży we wszystkich stronach świata i badania swe geograficzne kosztem rządu francuskiego wydał w 6 tomach. Pierwszą podróż naokoło świata odbył w roku 1830—1832) na statku *Favorite*, drugą parowcem *Artemix*.

— **Karnawał w Paryżu** w tym roku jest bardzo ożywiony. W zeszłym tygodniu prezydent Francyi dał drugi bal w pałacu elizejskim, który odbył się z większym jeszcze przepychem niż pierwszy. Dzienniki przepełnione są sprawozdaniami z wieczorów u ks. de Chartres, u ks. Trubeckiej, u barona Rotszilda i t. d. Na niedzielę, 7. lutego, zapowiedziany był bal na cele dobroczynne w sali nowej opery. — Odbyły się także z powodu obchodu święta Karola Wielkiego, założyciela wszechnicy paryskiej, uczty uroczyste w zakładach szkolnych.

— **Wynalazca sławnych pigułek** Holloway, wywdzięczając się losom, które z kieszeni cierpiącej ludzkości miliony wywabiły do jego kieszeni, już dawniej założył był wielki zakład leczniczy dla ubogich kosztem przeszło półtora miliona złr. Obecnie zaś, jak się dowiaduje *Manch. Guard.*, pan Holloway jeszcze większą złożyć zamierza na ołtarzu ludzkości ofiarę. W pobliżu Egham, nieopodal Londynu, zakupił on właśnie za 300.000 złr. grunta, na których założy wszechnicę dla kobiet. Zakład ten obliczony jest na 400 uczennic. Pigułki Hollowaya istotnie okazały się wielce dobroczynnemi.

— **Ogromny meteor,** łokciowej średnicy, przeleciał dnia 28. stycznia około godziny 11 w nocy nad Bolesławiem, na Szląsku Pruskim. Jaśniał ten meteor żywemi barwami tęczy.

— **O śmierci cesarza chińskiego** nadeszły bliższe szczegóły w depeszy rządu francuskiego z Pekinu. Młody monarcha umarł na ospę, która epidemicznie teraz panuje w stolicy Chin. Na wiadomość o jego słabości reprezentanci państw europejskich oświadczyli się z gotowością przysłania mu lekarzy swych legacyj, lecz dwór pekiński, wierny swym starym przesądom, nie przyjął tej grzeczności. Tymczasem cesarz powierzony opiece pierwszego lekarza nadwornego Noua-tzen, jedenastego dnia uległ chorobie. — *Elberf. Ztg.* otrzymała z Brindisi telegram, podług którego monarcha chiński zginął jakoby od trucizny, co jednak nie zdaje się być prawdopodobnem.

— **Komisya międzynarodowa** ustanowiona przez rząd Francyi i Anglii w celu zbadania projektu budowy drogi żelaznej podmorskiej przez cieśninę Kaletańską, jak donosi telegram z Paryża, jednogłośnie oświadczyła się za tym projektem.

— **W cyrku Renza** bawiącym obecnie w Berlinie, wiele budzą zajęcia parodye hiszpańskich igrzysk, jakie się niegdyś odbywały w arenie Toros w Madrycie, mianowicie walk z bykami. Przedstawiane są te parodye z całą pompą i ceremoniałem dzikich zabaw, jakie zachwycały ojców dzisiejszych Hiszpanów, tylko że zamiast srogich kwadrupedów występują na arenie ludzie w maskach zwierzęcych. Urządza też Renz na wielką skalę obrazy łowów afrykańskich, w których słonie, żyrafy, strusie i inne zwierzęta nadzwrotnikowe ścigane są konno przez Kabylów. Zwierzęta ulegają w końcu, poczem chłopięta murzyńskie dosiadają strusi i pędzą na nich w około areny.

— **Metody Katkow,** brat znanego publicysty, który jak sobie czytelnicy przypomną, zeszłego lata w przystępie obłąkania targnął się był na życie dyrektora lyceum moskiewskiego, w którem wychowują się jego synowie, po tym wypadku oddany został do domu obłąkanych, gdzie go silnie aż dotychczas strzeżono. Otóż, jak donoszą dzienniki moskiewskie, w zeszłym tygodniu udało się obłąkanemu omylić czujność straży i wymknąć się na miasto. Katkow wypchał ze słomy naturalnych rozmiarów figurę ludzką, ubrał ją w swe suknie i położył na swem łóżku a sam niepostrzeżenie wybiegł na ulicę. Długo wałęsał się po mieście najserdeczniej witając się ze znajomymi, wstąpił do kawiarni i przejrzał najnowsze dzienniki a w końcu wstąpił do magazynu rusznikarskiego i kupił rewolwer, który zaraz ostro nabił. Prosto ztamtąd udał się do lyceum ażeby ponowić zamach na Leontiewa. Służący, przeczuwając że się zanosi na coś złego, wzbraniali mu wstępu, rzucił się więc na nich Katkow i przemocą chciał się dostać do gmachu. Przywołano straż, lecz obłąkany odszedłszy zupełnie od zmysłów wszczął walkę z żołnierzami wśród której kilka razy dał z rewolweru ognia i ranił jednego ze służących. Pokonany w końcu i związany, odstawiony został napowrót do domu obłąkanych.

— **Z nędzy.** W Wiedniu przed kilkoma dniami stawił się w sądzie karnym wyrobnik z zeznaniem, że zamordował swą żonę i pięcioro dzieci. Zatrzymano go, rozumie się, w więzieniu śledczem i wysłano bezzwłocznie komissyę sądową dla sprawdzenia zbrodni na miejscu. Ku wielkiej radości sędziów jednak zastano w pomieszkaniu wyrobnika całą jego rodzinę przy życiu, tylko wynędzniałą niezmiernie z powodu niedostatku. W przystępie rozpaczy biedny wyrobnik doniósł sądowi jako o rzeczy dokonanej to, co może w najskrytszych głębiach myśli dopiero w nim powstawało.

Notatki literacko-artystyczne.

> **Pamiętniki Engeströma.** Przed kilku już laty zapowiadały czasopisma pojawienie się ciekawych i ważnych jako przyczynek do historyi ostatnich lat bytu Rzplitej pamiętników Engeströma, nakł. księgarni J. K. Żupańskiego. Gdy wbrew powszechnym oczekiwaniom dzieło to przez długi czas się nie ukazało, sądziliśmy, że zwłoka nastąpiła z przyczyn niezależnych od p. Żupańskiego, tak pochopnego do wzbogacenia piśmiennictwa cennemi wydawnictwami a mianowicie ogłaszającego z godną uznania skwapliwością pamiętnikowe materyały XVIII wieku. Tymczasem dowiedzieliśmy się z ust samegoż wnuka autora, zamieszkałego w Dreźnie, a znanego z prac literackich Wawrzyńca hr. Engeströma, że szanowny nakładca od dawna już otrzymał owe pamiętniki, przełożone z francuzkiego oryginału przez J. I. Kraszewskiego, i że rychłemu ich wydaniu nic zgoła nie stoi na przeszkodzie. Mamy więc nadzieję, że pan Ż. przystąpi wreszcie po tak długiej i niewytłumaczonej dla nas zwłoce do ogłoszenia wspomnień człowieka, którego wybitne stanowisko w Polsce daje rękojmię, że nie jeden nowy poda szczegół niejedną sprawę we właściwem wystawi świetle. Engeström był szwedzkim *charge d'affaire* przy dworze wiedeńskim, następnie posłem w Warszawie w ciągu czteroletniego sejmu — w końcu osiadł w Wielkopolsce i ożenił się z Chłapowską. W Warszawie działał przeciw Rossyi, zawikłanej w wojnę ze Szwecyą. „Jeden on z cudzoziemców — są słowa Stanisława Wodzickiego w wydanych zeszłego roku *Wspomnieniach* — szczerze Polsce sprzyjał, kiedy drudzy intrygowali. Znajomość z tym nader przyjemnym i uczciwym dyplomatą była mi wielce korzystną, znał bowiem doskonale i osoby i stosunki dyplomatyczne różnych europejskich dworów, a mianowicie wiedeńskiego.

Proces Ofenheima.

(*Dwudziesty piąty dzień rozprawy.*)

Rozprawa rozpoczęła się przesłuchaniem rzeczoznawców w zawodzie buchhalteryjnym, a mianowicie pp. Karola Krammera, wyższego buchhaltera przy kolei zachodniej Elżbiety i Karola Stöllera. Zdania obu rzeczoznawców w głównych momentach były zgodne. Zdaniem rzeczoznawców było prowadzenie ksiąg tu i owdzie wadliwem, ale sposób prowadzenia tych ksiąg nie każe domyślać się, że z umysłu, w zamiarze karygodnym dopuszczano się usterek, lub niewłaściwych zapisywań do ksiąg; wciąganie pewnych pozycyi do tego lub owego konta, zawisło od zdania tego, który każe kontować; jeden może być zdania, że pewna pozycya należy np. do konta *A.*, drugi będzie utrzymywał, że ta sama pozycya należy do konta *B*; karygodnego zamiaru trudno dopatrzeć w tej różnicy zdań i zapatrywań. Utworzenie konta towarzystwa nie jest niczem nadzwyczajnem. Z ksiąg towarzystwa mogli akcyonaryusze przekonać się w każdej chwili o stanie funduszów. Żaden z tych rzeczoznawców nie znalazł w księgach nic podejrzanego. Domysł, że kwota 550.000 zł. przeniesioną została z linii *A.* na linię *B.* i że była ona tylko pozornym upustem Brasseya, nie da się usprawiedliwić z ksiąg, albowiem kwota ta jest w księgach prawidłowo zapisaną.

Przesłuchanie tych rzeczoznawców trwało króciej, niż się powszechnie spodziewano.

Po tem przesłuchaniu nastąpił dalszy ciąg czytania memoryału Rady zawiadowczej; do każdego ustępu wzywał przewodniczący oskarżonego do dania odpowiedniego komentarza. Ponieważ na dzień następny zawezwani zostali rzeczoznawcy Ponfickl i Stradiot, przeto musiano ukończyć czytanie memoryału i pism stojących z nim w związku, z których najważniejszem była głośna mowa Ofenheima na posiedzeniu rady zawiadowczej i w tym celu zarządził przewodniczący posiedzenie wieczorne, w ciągu którego Ofenheim prócz wycieczek przeciw prokuratorowi usiłował ponownie wciągnąć w grę p. ministra handlu, czego jednak przewodniczący niedopuścił. Napomnienie przewodniczącego wprowadziło Ofenheima znowu w stan rozdrażnienia i spowodowało krótką przerwę w rozprawie. W odczytanych pismach i w dokończeniu memoryału nie ma ważnych szczegółów, któreby nie były już znane naszym czytelnikom; toż samo da się powiedzieć o odpowiedziach Ofenheima na poszczególne ustępy memoryału i dekretu sekwestracyjnego.

Dalszy program niniejszej rozprawy ma być następujący: W sobotę (6. b. m.) i w poniedziałek (8. b. m.) przerwa w rozprawie; we wtorek i w środę (d. 9. i 10. b. m.) dalszy ciąg rozprawy; we czwartek (11. b. m.) przerwa w celu ułożenia pytań; w piątek i sobotę (12 i 13. b. m.) *plaidoyers* a w dniach następnych replika i duplika, jeden dzień na *resumé* przewodniczącego i na naradę sędziów przysięgłych.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przekazy skarbowe.

Gdybyśmy w naszym gmachu skarbowym posiadali zupełną kolekcyę rozmaitych kategoryj długów zaciągniętych przez rządy austryackie, przypuśćmy od czasów Karola VI. mielibyśmy wcale zajmujące „muzeum kredytu publicznego“, które nie pozostawiałoby pod względem różnorodności i objętości nic do życzenia. Na szczęście panuje u nas w tej mierze coś na kształt metampsychozy; tak zwane *Wiener Stadt-Banco* przechodzi w walutę wiedeńską; ta przeistacza się w lepszą walutę konwencyjną, ta znowu oczyszczona procesem konwersyi, powstaje jako nowy dług rentowy. Pięćdziesiąt ośm rozmaitych rodzajów długu niknie, a pozostaje tylko dług rentowy.

Żaden z austryackich ministrów skarbu nie był wolny od mozolnej pracy wynale-

zienia nowego tytułu długu. Przedmarcowi prezydenci Izby nadwornej pracowali niezmordowanie nad rozmaitemi rodzajami metalików i przekazów kasy centralnej; br. Krauss zaprowadził kwity salinarne; Baumgartner rozpisał pożyczkę narodową; Plener obdarzył nowe państwo konstytucyjne pożyczką podatkową jako „szczęśliwą instytucyą“; Becke wprowadził pożyczką listopadową z r. 1865 francuskie urządzenia i wynalazł obligacye listów zastawnych, nareszcie Brestel zaprowadził rentę.

Obecnemu ministrowi skarbu los także nie oszczędził tych trudów; z nazwiskiem jego łączyć się będą nowe przekazy skarbowe, które, jak wiadomo, mają być w obieg puszczone w wysokości 25 milionów i w przeciągu trzech lat mają być spłacone.

Przy tej operacyi finansowej pocieszającym objawem jest tylko to, że kwota cała ma być obróconą na cele produkcyjne, a mianowicie na budowę nowych dróg żelaznych. Jeżeli w sejmie pruskim mowa ministra skarbu Camphausena, wygłoszona niedawno w duchu „że dług państwowy ma w nowo powstających kolejach państwowych swój ekwiwalent“ spotkała się z żywem uznaniem, to i my możemy wyrazić nadzieję co do naszych nowych przekazów skarbowych, że w nowo powstałych ważnych liniach kolejowych, znajdą wartościową assekuracyę.

Prócz celów produkcyjnych ma ta nowa operacya także i tę dobrą stronę, że kurs emissyi będzie 95½ i że ta kwota całkowicie wpłynie do kas.

95½ bez żadnej prowizyi! Tego już dawno nie mieliśmy w Austryi, nawet wówczas nie, gdy rząd centralny miał do dyspozycyi wszystkie, obfite źródła dochodowe państwa.

Porównajmy tę pożyczkę z pożyczkami zaciągniętemi przez państwo od r. 1816.

5%	pożyczka	z 1818	roku	64	za 100
5%	„	z 1823	„	82	„ 100
5%	„	z 1826	„	87	„ 100
4%	„	z 1829	„	86	„ 100
4%	„	z 1830	„	97	„ 100
5%	„	z 1831	„	80	„ 100
5%	„	z 1831	„	84	„ 100
5%	„	z 1833	„	89¾	„ 100

i trzymiesięczna *jouissance* odsetek.

3%	poż. z 1835 r.	75	za 100	
5%	„ z 1841	„ 104	„ 100	2% (prowizyi)
5%	„ z 1843	„ 108	„ 100	„ „
5%	„ z 1847	„ 105	„ 100	„ „
4½%	„ z 1849	„ 85	„ 100	„ „
5%	„ z 1851	„ 93	„ 100	
5%	„ z 1852	„ 95	„ 100	

5% angielska pożyczka w srebrze z 1852 roku 90 za 100 (odsetki od dnia subskrypcyi. Domy wekslowe otrzymały 1% komissyjnego, senzaryusze ¼% i prócz tego wynagrodzenie rozmaitych wydatków).

5% pożyczka w srebrze z 1854 roku w Frankfurcie n. M. 75½ za 100.

5% pożyczka w srebrze z r. 1854 w Hollandyi 71¾ za 100. (Domy wekslowe otrzymały 1% prowizyi a senzaryusze ¼%).

5% pożyczka narodowa 95 za 100.

Pożyczka w walucie austryackiej.

5% angielska pożyczka z 1859 r. *netto* 67.56 za 100.

5% pożyczka podatkowa z 1861 r. 88 za 100.

5% pożyczka podatkowa z 1864 r. 87 za 100.

5% pożyczka w srebrze z 1864 roku 74.927 za 100.

5% pożyczka francuzka z 1865 roku 61.25 za 100.

5% pożyczka wolna od podatku z 1866 r. 58.805 (cena przeciętna).

5% pożyczka listów zastawnych z 1867 roku, *netto* 68.9 za 100.

Z powyższego zestawienia wypływa, że od r. 1848 nie było emissyi po kursie *al pari* i dość często spotykamy się z cyframi poniżej 90. Widzimy dalej, że od r. 1859 spadał ustawicznie kurs emissyj; spadał on niekiedy na 60—70 a nawet na 61 i 58 a przy ostatniej pożyczce, która przecież opartą była na tak zwanej hipotece, podniósł się zaledwie na 69.

W porównaniu z tem widzimy przy emissyi nowych przekazów skarbowych po 95½ olbrzymi postęp. Oczywiście pamiętamy tu także o różnicy, jaka zachodzi pomiędzy długiem skonsolidowanym a długiem w przeciągu trzech lat spłacić się mającym. Nie wątpimy, że z powyższego zestawienia potrafi każdy utworzyć sobie właściwe zdanie; nie wątpimy również, że zdanie o kursie emissyi przekazów skarbowych będzie korzystnem.

Rezultat taki powinniśmy powitać z tem większem zadowoleniem, ile że przesadne wyobrażenia o skutkach przesilenia skarbowego, mogły niekorzystnie wpłynąć na rokowania w sprawie tej pożyczki.

Z zadowoleniem musimy tu także zapisać owe potęgi finansowe, które starały się o emissyę tej pożyczki: Rothschild, Zakład kredytowy, znaczne banki niemieckie, które w tym celu połączyły się z wiedeńskim związkiem bankowym, Wodianer, Sina; oto poczet wcale znakomity. Tak więc, czy to zastanowimy się nad celem pożyczki, czy nad warunkami emissyi, czy też wreszcie nad spółką, z którą zawarto ugodę, zawsze musimy przyjść do przekonania, że nowa operacya skarbowa przyjętą będzie z zadowoleniem. (*Presse.*)

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 1. Lutego. 1875.

Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.

(Dokończenie.)

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: **Bochnia:** pszenica 190 ℔ 9 zł. — ct. do 9 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 60 ct. do 6 zł. 90 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 75 ct. do 6 zł. — ct., owies 112 ℔ 4 zł. 40 ct. do 4 zł. 60 ct. Usposobienie dobre; ceny stałe; wywóz do górnego Szląska. **Tarnów:** pszenica 190 ℔ 8 zł. 75 ct. do 9 zł. — ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 50 ct. do 6 zł. 75 ct. jęczmień 158 ℔ 5 zł. 75 ct. do 6 zł. — ct., owies 112 ℔ 4 zł. 40 ct. do 4 zł. 50 ct. Usposobienie pomyślne; popyt z zagranicy mierny, przeto i wywóz ograniczony; na owies silny popyt. **Dębica:** pszenica 190 ℔ 8 zł. 50 ct. do 8 zł. 75 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. — ct. do 6 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 50 ct. do 6 zł. — ct., owies 112 ℔ 4 zł. — cnt. do 4 zł. 25 ct. Usposobienie spokojne; przy słabych dowozach był mały odbyt zboża. **Rzeszów:** pszenica 190 ℔ 8 zł. 50 ct. do 9 zł. — ct., żyto 180 ℔ 5 zł. 75 ct. do 6 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. — cnt. do 5 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 60 ct. do 3 zł. 90 ct., rzepak 150 fnt. 9 zł. — ct. do 9 zł. 50 ct. Konicz 180 fnt. 46 zł. — ct. do 49 zł. — ct. Lnianka 180 fnt. 10 zł. 50 ct. do 11 zł. 50 ct. Usposobienie spokojne. **Jarosław:** pszenica 190 ℔ 8 zł. 50 ct. do 9 zł. 20 ct., żyto 180 ℔ 5 zł. 80 ct. do 6 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. — ct. do 5 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 80 ct. do 4 zł. 10 ct. Usposobienie ożywione. Znaczne dowozy wszelkich rodzajów zboża; wywóz pszenicy i żyta do Niemiec; jęczmień nieco zaniedbany; owies z natychmiastową odstawą poszukiwany. **Przemyśl:** pszenica 190 ℔ 8 zł. 50 ct. do 9 zł. — ct., żyto 180 ℔ 5 zł. 70 ct. do 6 zł. 40 ct. jęczmień 158 ℔ 5 zł. 25 ct. do 5 zł. 40 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 75 ct. do 4 zł. — ct. Usposobienie wyczekujące. Zakupowano tylko znaczniejsze pozycye dla młynów; spekulanci zachowują się biernie. **Lwów:** pszenica 190 ℔ 8 zł. — cent. do 8 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 5 zł. 50 ct. do 5 zł. 75 ct. jęczmień 158 ℔ 5 zł. — cnt. do 5 zł. 25 ct. owies 112 ℔ 3 zł. 80 ct. do 4 zł. — ct. Usposobienie wyczekujące. **Tarnopol:** pszenica 190 ft. 7 zł. — ct. do 7 zł. 50 ct. żyto 180 ℔ 4 zł. 50 ct. do 5, zł. 50 ct. jęczmień 158 ℔ 4 zł. 20 ct. do 5 zł. — ct., owies 112 ℔ 3 zł. 20 ct. do 3 zł. 50 ct. groch 200 fnt. 7 zł. — ct. do 8 zł. 80 ct. rzepak 150 fnt. 8 zł. 50 ct. do 9 zł 50 ct. Usposobienie polepszyło się; polepszyły się także dowozy i wynosiły 19000 cent. najwięcej dowieziono pszenicy. **Brody:** pszenica 190 ℔ 6 zł. 50 ct. do 7 zł. 75 ct., żyto 180 ℔ 5 zł. — ct. do 5 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 4 zł. 50 ct., do 4 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 50 ct. do 3 zł. 70 ct. groch 200 fnt. 6 zł. 50 ct. do 7 zł. 75 ct. hreczka 156 fnt. 5 zł. 75 ct. do 5 zł. 90 ct. Usposobienie spokojne. Wskutek bardzo małego popytu, był obrót bardzo mierny. Na targach zakupili kupcy zagraniczni 13.000 ct. żyta. **Podwołoczyska:** pszenica 190 ℔ 6 zł. 75 ct. do 7 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 4 zł. 50 ct. do 5 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 4 zł. 20 cnt. do 4 zł 50 cnt., owies 112 ℔ 3 zł. 20 cnt. do 3 zł. 40 ct. Usposobienie spokojne. Wskutek znaczniejszych dowozów spadły ceny i handel zbożem był mdły; dopiero przy końcu tygodnia polepszył się cokolwiek.

Stan austr. banku narodowego.

Z dniem 31. stycznia 1875.

Stan czynny.

		zł.
Wybite złoto i sztaby . .		142,082.611
Weksle na miasta zagraniczne		4,132.148
Eskontowane weksle i efekta w Wiedniu	63,666.391 zł.	
Eskontowane w filiach .	66,540.479	130,206.871
Pożyczki za poręką w Wiedniu	12,807.900	
W zakładach filialnych . .	20,975.300	33,783.200
Obligacye państwa, należące do banku		814.181
Przywilej banku . . .		80.000.000
Pożyczka hipotekarna . .		87,821.627
Giełdowo zakupione listy zastawne banku narodowego		3,860.888
Efekta funduszu rezerwowego po kursie z 30. czerw. 1874		7,367.528
Efekta funduszu pensyi .		2,378.639
Gmachy w Wiedniu i Peszcie i inwentarze . . .		2,862.059
Wydatki . .		179.520
Salda bieżących rachunków .		3,743.579
Razem . .		499,232 857

Stan bierny.

	zł.
Fundusz banku . . .	90,000.000
Fundusz rezerwowy . .	18,011 512
Obieg banknotów . .	292,778.260
Niepodniesione zwroty kapitałów	81.405
Przeznaczone do ściągnięcia asygnacye banku . .	1,805.170
Należytości z żirów . .	1,310.264
Niepodniesione dywidendy .	1,116.094
Listy zastawne w obiegu .	87.509.365
Wylosowane nie ściągnięte jeszcze listy zastawne .	216.560
Nie podniesione procenta listów zastawnych . . .	203 446
Fundusz pensyi	2,378.729
Z przeniesienia z przeszłego semestru, bieżące dochody i wpływy na oprocentowanie listów zastawnych .	3,822.110
Razem . .	499,232.857

OSTATNIA POCZTA.

Konferencya stronnictwa Deaka, zapowiedziana na d. 4. b. m. nie odbyła się ponieważ omawianie kwestyi zaufania dla gabinetu uważają jeszcze za przedwczesne i ponieważ nie chciano ażeby wielu dotychczas niezdecydowanych Deakistów nie głosowało za ministerstwem Bitto. Kilku wybitnych członków stronnictwa Deaka, będących za ministerstwem koalicyjnem, starają się przeto przewlec sprawę, dopóki rzecz się nie wyjaśni i dopóki hr Andrassy nie przedłoży całej sprawy Najj. Panu; w tym ostatnim celu wyjechał hr. Wenckheim do Wiednia. Między Tiszą a Sennyey'em miała stanąć ugoda, że tylko wspólnie wstąpią do gabinetu; zwolennicy Sennyey'a mają być skłonni także do wspólnej akcyi z Lonyay'em. Wszystkie powyższe szczegóły podaje *Presse* w telegramie z Pesztu.

Dalszy ciąg rozpraw w sprawie zarazy bydła. Kallir wnosi, ażeby nie zamykać granicy od Moskwy, ale ściślej nadzorować. Fux stawia wniosek zmiany w projekcie komissyi. Minister Lasser wskazując na obradującą obecnie na Bukowinie austryacko-rossyjską komissyę, oświadcza, iż niepewnem jest, czy rząd węgierski skłoni się do zamknięcia granic dla przywozu bydła z Rumunii i Turcyi. Rząd zresztą nie jest w możności zaprowadzić stały kordon wojskowy. Minister ponawia przyrzeczenie, iż rząd uczyni wszystko co możliwe tylko będzie do ulepszenia zakładów kontumacyjnych.

Przy głosowaniu wnioski Kallira i Fuxa odrzucono. Również odrzucono z wniosku komissyi rezolucyę pierwszą: zakaz przywozu bydła z Moskwy i Rumunii i zamknięcie granic kordonem wojskowym. Rezolucyę drugą: rewizya ustawy o zarazie; przyjęto. Rezolucyę trzecią; przeniesienie agend tyczących się weterynaryi do ministerstwa rolnictwa i urządzenie szkół weterynarskich odrzucono.

Nordd. Allg. Ztg. pisze: Kredytywa hr. Hatzfelda, jako nadzwyczajnego posła cesarskiego w Madrycie została w dniu 1. b. m. przez cesarza wydaną i jest już w drodze do Madrytu.

Z hiszpańskiego teatru wojny nadeszły następujące wiadomości: Dnia 4. b. m. generał Moriones po zaprowiantowaniu Pampelony obsadził ważne stanowiska Karlistów między Pampeloną i Carrascal. Karliści rozpoczęli odwrót ku Estelli. Słychać, że gen Loma wkroczył do Ascoitia i Azpeitia, gdzie znajdują się lejarnie karlistowskie, które prawdopodobnie zostały zburzone. Król przybył dnia 4. b. m. do Oteiza.

Dnia 5. b. m.: Moriones obsadził miasto Puenta Reyna i wszedł do Pampelony. Król wyruszył z główną kwaterą, aby połączyć się z Morionesem. Wojska królewskie dotarły już na sześć mil od Estelli.

Ze źródła karlistowskiego mamy następujące depesze: Dnia 3. b. m. stoczoną została bitwa pod Cristobal, w której wojska królewskie poniosły porażkę.

Karliści zdobyli dwa działa i zabrali wielu jeńców. Ta sama depesza zapewnia, że Karliści tegoż dnia odnieśli zwycięztwo także w Guipuzcoi.

Depesza do królowej Izabelli z 3. b. m. mówi, że król tegoż dnia pod Oteiza był po raz pierwszy w boju.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 5 lutego. Komisya wyznaniowa postanowiła wnieść w Izbie projekt ustawy o uregulowaniu stosunków starokatolików. Starokatolicy zostają w projekcie ustawy upoważnieni do tworzenia gmin wyznaniowych i nie potrzebują w tym celu wyraźnie oświadczać, że występują z kościoła katolickiego.

Budapeszt, 6. lutego. *Post. Cor.* konstatuje, że przesilenie istnieje ale uważa pogłoski o dymisyi za przedwczesne. Rząd przy najbliższej sposobności zażąda wotum zaufania

Petersburg. 6. lutego. Komisya w ministerstwie skarbu otrzymała polecenie, ażeby wypracowała normalny statut dla giełd rossyjskich.

Madryt, 6. lutego. Karliści uderzyli na Esquinza ale zostali odparci z wielkiemi stratami. Wojska rządowe uderzyły na Sant-Barbara.

Londyn, 5. lutego. Parlament otwarty. Mowa tronowa odczytana w imieniu królowej podnosi stosunki przyjaźne ze wszystkiemi mocarstwami. Starania królowej mają zawsze na celu utrzymanie pokoju. Rząd odmówił przystąpienia do projektowanego wznowienia brukselskiej konferencyi. Postanowienie w sprawie uznania króla hiszpańskiego nastąpi w jaknajkrótszym czasie. Skarb znajduje się w pomyślnem położeniu. Rząd weźmie pod obrady sprawę zniesienia ustaw wyjątkowych dla Irlandyi. Mowa zapowiada projekt ustawy zaprowadzającej instytucyę prokuratoryi państwa.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia5. Lutego 1875

Hotel Angielski:

Hipolit Czajkowski z Bóbrki, Karol Hubick z Ozydowa, Ignacy Pasakas z Kolanek, Władysław Rubczyński z Stanina.

Hotel Krakowski:

Rudolf Michalik z Rudnik, Jzydor Wesołowski z Niemirowa.

Hotel Kuhna.

Włodzimierz Czechowski z Potoka.

Hotel Żorża.

Tadeusz kr. Kaszowski z Rossyi, August hr. Karnicki z Rossyi.

Hotel Langa:

Adam br. Horoch z Chwałowic. Mieczysław Cichowski z Linowa, Kajetan Krzysztofowicz z Horodenki, Władysław Osmólski z Góry,

Hotel Lazarusa:

Ludwik Czerkawski z Gaj, Teofil Tynkowski z Wiednia.

Hotel Europejski.

Dominik Br. Kapri z Bukowiny, Teofil Janiszewski z Dobromila, Bolesław Krukowicz Bukowiny, Władysław Szarkiewicz z Kolędzian

Odjechali ze Lwowa.

dnia 5 Lutego.

Op. Ksawery br. Brückmann do Wołoszcza — Fryderyk br. Poten do Łahodowa, Jakób br, Romaszkan do Stanisławowa, Sylwester Jasiewicz do Krosna, Włodzimierz Raczyński do Pliser, August Żurakowski do Horbacza.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 6 Lutego 1875.

Barometr 730,28mm. Psychrometr suchy—4,25°C. Psychrometr wilgotny — 4.38°C. Prężność pary 3.21 mm. Wilgoć 97%. Zachmurzenie 10. Wiatr NO3. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24. godzin mgła. Temperatura powietrza — 3·4°R.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 minucie wieczór,

Odchodzą.

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6 godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: c 11 g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m w południ.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 5. Lutego 1875.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	233	50	235	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	142	50	144	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	230	—	232	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred, gal. 5-prent. w. a.	85	80	86	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	75	65	76	40
5-prent. listy zastawne nowe okresowo.	85	80	86	50
Banku hipoteczn. gal.	90	—	90	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	90	—	90	75
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	84	75	85	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	89	50	90	50
4. Losy,				
Miasta Krakowa	16	95	18	—
„ Stanisławowa	15	25	16	75
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	15	5	21
„ cesarski	5	17	5	23
Napoleond'or	8	85	8	92
Pół imperyał rossyjski	8	98	9	4
Rubel rossyjski srebrny	1	61	1	68
„ „ papierowy	1	54	1	55
Pruskie bilety kasowe	1	63	1	64
Srebro	106	—	107	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. Lutego 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70·45	70.55
„ w srebrze	75.75	75.85
Losy z r. 1839 całe	273.—	276.—
„ „ 1839 piąta część	245.50	246.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.50	105.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	109.50	109.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	113.—	114.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	139.50	139.75
Renty Como po 42 lir. austr.	22.—	23.—
2. Obligacye Indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	82.50	83.—
Galicyi	84.75	85.25
Niższej Austryi	98.—	—.—
Siedmiogrodu	75.60	76.—
Węgier	78.25	78.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	125.75	126.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	216.75	217.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	790.—	800.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	956.—	957.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	434.—	436.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	185.50	135.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w a.	1920.—	1930.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	233.50	233.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	143.50	144.—
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	289.50	290.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	131.—	131 50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	116.50	117.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.40	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	89.—	89.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.50	93.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	74.25	74.50
„ „ „ po 5 prc.	86	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	90.—	90.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	98.25	98.75
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	86.75
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	69.25	69.75
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	26.50	27.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) a 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	93.25	95.75
„ „ „ 100 zł. w. a.	91.75	92.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.25	100.75
„ „ „ „ III. „	93.50	90.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	78.—	78.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	77.25	77.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	164.50	164.75
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m k.	9450	95.50
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13 75	14.25
Losy miasta Krakowa	16.25	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	26.—	26.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.50	27.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.75	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	33.50	34.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.—	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	109.—	110.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	54.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.—	22.—
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	94.50
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.40	92.66
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	54.05	54.15
Hamburg za 100 M. B.	54.10	54.20
Londyn za 10 ft. szt.	111.95	111.10
Paryż za 100 fr.	44 10	44.15
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.25	5.25
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.90	8.91
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.60	105 90

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 5. Lutego 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	80
„ „ „ w srebrze	75	70
Losy z 1860 roku	109	75
Akcye banku wiedeńskiego	953	—
„ „ kredytowego	216	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	10
Srebro	105	80
Napoleond'or	8	90
Dukat	5	25
100 Marek	54	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

(428 1—) **Ogłoszenie.**

L. 42 Dr. Jakób Raabe wpisanyn został do listy adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów

Lwów, dnia 30. Stycznia 1875.

(398 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 6593. C. k. Sąd powiatowy w Rawie podaje do wiadomości publicznej, że celem ściągnięcia należytości c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 93 zł. 76 ct. w. a. z pn. sprzedaną będzie realność włościańska w Rawie pod l. 290/119 położona Jana Łucyk własna w trzech terminach a to na dniu 15. Lutego 1875., dnia 15. Marca 1875. i na dniu 19. Kwietnia 1875. zawsze o godzinie 9. rano, z uwagą, że na pierwszym i drugim terminie realność ta na 610 zł. wal. a. oceniona wyżej tej ceny lub za takową, na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Akt zastawnego opisania i warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze tusądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Rawa dnia 20. Grudnia 1874.

(339 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4040. Podaje się do wiadomości, że na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego, celem ściągnienia wierzytelności 100 zł. z przynależytościami, tutejszy Sąd przeprowadzi tutaj przymusową licytacyę realności dłużnika Tymka Kopytczaka pod Nr. kons. 35 w Tureczkach niżnych, protokołem z 4. Sierpnia 1870. opisanej, w terminach 11. Marca, 13. Kwietnia i 13. Maja 1875. o godzinie 10. rano.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. gotówką.

Inne warunki można przejrzeć w registraturze tutejszej.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia dnia 29. Listopada 1874.

(385 2—3) **Edykt.**

Nr. 6536. C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy niniejszym edyktem podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia na rzecz Mikołaja Kondzielewicza i Jana Mazurkiewicza sumy 100 zł. z pn. realność pod Nr. 264 w Tyśmienicy położona, w tutejszym c. k. Sądzie w trzech terminach a mianowicie w dniu 15. Lutego, 27. Lutego i 15. Marca 1875. zawsze o 10. godzinie przed południem w pierwszych dwóch terminach wyżej lub po cenie szacunkowej w trzecim zaś niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa w kwocie 120 zł zaś wadyum w kwocie 12 zł.

Protokół opisania i oszacowania tej realności jako też warunki pod jakiemi ta realność sprzedaną zostanie w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Tyśmienica dnia 27. Grudnia 1874.

(399 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7250. C k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Maryi Komnatowskiej, przeciw Maryi Szwedowej w ilości 56 zł. 80 ct. w. a. z pn. odbędzie się przy tymże c. k. Sądzie na dniu 26. Lutego, 26. Marca i 30. Kwietnia 1875. przymusowa publiczna sprzedaż realności w Grabownicy pod l. k. 39 położonej.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa tej realności w kwocie 330 zł., jako wadyum zaś kwotę 33 zł.

Reszta warunków, akt opisania i ocenienia są do przejrzenia w registraturze sądowej.

O tej licytacyi uwiadamia się strony c. k. Prokuratoryę Skarbu i niewiadomych wierzycieli, którzyby na tę realność prawo zastawu uzyskali przez kuratora w osobie adw. Schuberta ustanowionego.

Dobromil, dnia 8. Grudnia 1874.

(378 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9956. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Andrzeja Bentscha w ilości 2311 zł. 41½ ct. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 36 w Białej położonej, do Teodora M. Zagórskiego należącej, w dniu 17. Lutego 1875 i 17. Marca 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem w biurze II.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 3633 zł. 14 ct. w. a., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 364 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 15. Grudnia 1874.

(357 2—3) **Edykt**

L 18 218. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu na prośbę opiekuna nieletnich Konrada i Maryi hr. Weissenwolf tabularnych posiadaczy dóbr Ruskawieś celem przyznania kapitału indemniz. wymierzonego wyrokiem Sanockiej c. k. powiatowej komisyi indemnizacyjnej z dnia 30. Czerwca 1855. do liczby 916/1129 za powinności poddańcze gminy Ruskawieś w byłym obwodzie Sanockim położonej, w sumie 20 978 zł. 35 kr. mon. k. z rentami od dnia 1. Listopada 1848. w rocznej ilości 1048 zł. mon. k. bieżącemi, zaś za czas od dnia 15. Maja 1848. do końca Października 1848. w kwocie 480 zł 45½ kr. mon. konw. zaległemi, wzywa tych wszystkich, którzy jakie prawa hypoteczne na pomienionych dobrach Ruskawieś do dnia dzisiejszego nabyli, aby swoje wierzytelności i pretensye najpóźniej do dnia 19. Marca 1875. w Sądzie obwodowym w Przemyślu pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma zawierać:

a) Dokładne zapodanie imienia i nazwiska tudzież miejsca zamieszkania (Nr. domu) zgłaszającego i jego pełnomocnika, który się pełnomocnictwem w formie prawnej wystawionem i legalizowanem wykazać ma.

b) Liczebnie oznaczoną wierzytelność hipoteczną tak co do kapitału jako też co do odsetek, o ile im służy prawo zastawu równe z kapitałem.

c) Tabularne oznaczenie zgłoszonej pozycyi, i

d) Jeżeli zgłaszający mieszkapo za obrębem tutejszego c. k. Sądu obwodowego także wymienienie pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającemu i to ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych pocztą przesyłane będą.

Zarazem oznajmia się, że nie zgłaszający swej pretensyi w powyższym terminie uważanym będzie, jakoby na przekazanie swej wierzytelności na kapitał indemnizacyjny wedle porządku tabularnego zezwolił i że przy rozprawie odnośnej nie będzie słuchany.

Nie zgłaszający swej pretensyi w terminie edyktalnym traci także prawo wszelkiego zarzutu i wszelkie środki prawne przeciw porozumieniu się wierzycieli stawających w ślad § 5. ces. patentu z dnia 25. Września 1856. możliwemu w przypuszczeniu, że jego wierzytelność w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną lub też w ślad §. 27. ces. patentu z dnia 8 Listopada 1853. na gruncie zabezpieczoną została.

Przemyśl, dnia 31. Grudnia 1874.

(393 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3923. W celu zabezpieczenia budowy skrzydeł przy tamach faszynowych Nr. II., III. i IV. na Wiśle pod Branicami w ogólnej cenie fiskalnej 4944 zł. 43 ct. odbędzie się w c. k starostwie krakowskiem na dniu 1. Marca 1875. w południe publiczna licytacya za pomocą ofert.

Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12. w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28. Stycznia 1875.

(383 2—3) **Konkurs.**

L. 2584. Posada ekspedyenta pocztowego w Woli mnichowej za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.

Płaca roczna 150 zł. ryczałt kancelaryjny 40 zł. i 240 zł. za utrzymywanie posłańczej poczty pieszej do Łupkowa.

Udokumentowane podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie w przeciągu 3 tygodni.

Lwów dnia 1. Lutego 1875.

(351 2—3) **Edykt.**

Nr. 50.724. Lwowski c. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, iż na dniu dzisiejszym dozwolonem zostało otworzenie prowizorycznego wykazu hipotecznego dla linii c. k. uprzywilejowanej kolei arcyksięcia Albrechta, a to dla linii głównej Lwów Stryj-Beskid z linią poboczną Stryj-Stanisławów.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby prawo jakie całość korpusu tabularnego tej kolei obciążające przysługiwało, o ile już praw tych przepis §. 49 ustawy z dnia 19. Maja 1874. (Nr. 70 dz. p. p.) nie broni — by z swemi roszczeniami w przeciągu trzech miesięcy w tutejszym Sądzie się zgłosili.

Z c. k Sądu krajowego.

Lwów, 8. Października 1874.

(348 2—3) **Edykt.**

L. 7317. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Antoniego Heradina jako prawonabywcy małżonków Franciszka i Agnieszki Wojtyłów w kwocie 56 zł. 29 ct. w. a. z pn. dozwoloną została publiczna egzekucyjna licytacya połowy realności pod Nr. k. 74 w Czańcu położonej dotąd na imię Wojciecha Wojtyły intabulowanej, i że licytacya ta odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w trzech terminach a mianowicie w dniu 22. Lutego 1875., w dniu 8. Marca 1875. i w dniu 22. Marca 1875. każdą razą o godzinie 9. zrana.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 557 zł. 60 ct. w. a.

Protokół egzekucyjnego oszacowania ekstrakt hypoteczny, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Dla niewiadomych z imienia i nazwiska wierzycieli i interesowanych, którzyby prawo zastawu lub jakiekolwiek inne prawa do wprzedać się mającej realności nabyli, ustanowionym został kuratorem adw. Dr. Franciszek Ksawery Chrzanowski w Kętach.

O czem się wszystkich niewiadomych wierzycieli i interesowanych niniejszym edyktem zawiadamia

Kęty, 23. Grudnia 1874.

(347 2—3) **Edykt.**

L. 12.274. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem pana Józefa Niewiarowskiego, a w razie jego śmierci tegoż spadkobierców, że pod dniem 3. Listopada 1874. l. 12.274 p. Jan Nahorny pozew o wyekstabulowanie kwoty 696 zł. w. w. z części dóbr Rudenko lackie zpn. do tutejszego Sądu wniósł, na który do wniesienia obrony termin na dzień 8. Lutego 1875. naznaczonym został.

Gdy pozwany Józef Niewiarowski jakoteż w razie śmierci jego spadkobiercy z życia i miejsca pobytu niewiadomi, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania jego w obecnie przeprowadzić się mającej w sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, ustanowił kuratorem tutejszego p. adwokata Dr. Warteresiewicza z dodaniem mu na zastępcę pana adwokata Dr. Holzera.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe środki obronne podał lub innego obrońcę wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, niemniej w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 12. Grudnia 1874.

(405 2—3) **Konkurs.**

L. 500 Na posadę woźnego przy c.k. Sądzie powiatowym w Niepołomicach, z roczną płacą 250 zł. w. a dodatkiem aktywalnym 25%, mundurowaniem i prawem otrzymania wyższej płacy.

Podania wnieść należy w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872 w czasokresie czterotygodniowym liczonym od dnia 10. Lutego 1875 do Prezydium c. k. Sądu krajowego krakowskiego.

Z c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków dnia 26. Stycznia 1875.

(324 2—3) **Edykt.**

L. 23.142. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza niniejszem, iż wskutek niedotrzymania przez wiarołomną nabywczynię folwarku Zielona ustępu 3 warunków licytacyjnych uchwałą tut. sąd. z dnia 17. Października 1872. L. 16.558 zatwierdzonych, zezwolono na publiczną przymusową sprzedaż powyższego folwarku Zielona czyli Ławki wedle dom. 428 pag. 428 n. 33 haer. dom. 480 p. 130 n. 34 haer. dom. 480 p. 132 n. 35 haer. i dom 480 pag. 133 n. 36 haer. w 2/3 częściach do Joanny Peszkowskiej i w 1/3 części do Wacława Peszkowskiego należącego a w dniu 26. Listopada 1872. przez publiczną licytacyę w sprawie Joanny Peszkowskiej przeciw Wacławowi Peszkowskiemu o zniesienie wspólnej własności powyższego folwarku sprzedanego w powiecie Dąbrowskim położonego, dawniej część dóbr Dębrowica, która w dniu 16. Marca 1875. o godzinie 10. z rana w tut. sąd. pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie:

1. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 22.832 zł. 54 ct. w. a. z tem dołożeniem że folwark ten i poniżej ceny szacunkowej sprzedanym będzie.
2. Każdy chęć kupienia mający złożyć winien przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej wadyum w ilości 2300 zł. w. a. w gotówce lub w papierach publicznych według kursu dziennego gazety urzędowej Lwowskiej które wadyum nie utrzymującym się przy kupnie natychmiast zwróconem będzie.
3. Najwyższą cenę ofiarujący nabywca obowiązany będzie w 30 dniach od doręczenia mu uchwały sądowej akt licytacyi zatwierdzającej, złożyć do depozytu sądowego 1/3 część ceny kupna, poczem wadyum w papierach złożone zwrócone mu zostanie; wadyum zaś w gotówce złożone w powyższą 1/3 część ceny kupna wliczone będzie.
4. Zaraz po złożeniu 1/3 części ceny kupna oddany zostanie nabywcy kupiony folwark w fizyczne posiadanie, a odtąd tenże będzie obowiązany od resztujących 2/3 części ceny kupna odsetki po 5% w półrocznych ratach z góry do depozytu sądowego składać i z własnych funduszów opłatę podatków i innych ciężarów publicznych na ten folwark przypadających ponosić.
5. Resztujące 2/3 części ceny kupna obowiązany będzie nabywca złożyć do tut. sąd. depozytu w 30 dniach po prawomocności tabeli płatniczej podział ceny kupna między wierzycieli i byłych właścicieli folwarku Zielona ustanawiającej, o ile wierzytelności w Tabeli płatniczej umieszczone do zapłacenia przekazane mu nie będą.
6. Po wypełnieniu warunku 3. wydany będzie nowonabywcy dekret własności i zaintabulowania go w tabeli krajowej jako właściciela rzeczonego folwarku nastąpi, równocześnie jednak w stanie biernym prawo zastawu dla 2/3 części ceny kupna w raz z procentem 5% od dnia fizycznego objęcia posiadania będzie zaintabulowane; wszystkie długi hipoteczne folwarku Zielona obciążające, wyekstabulowane i na cenę kupna przeniesione będą.
7. Jeżeliby nabywca którymkolwiek z tych warunków uchybił dozwoloną zostanie na żądanie strony interesowanej na koszt i niebezpieczeństwo wiarołomnego nabywcy relicytacya w jednym terminie nawet niżej ceny szacunkowej, a nadto wiarołomny nabywca odpowiedzialnym będzie za szkody ztąd wynikłe, nietylko ze złożonego wadyum lub złożonej 1/3 części ceny kupna, ale również z całego swojego majątku.
8. Ekstrakt tabularny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze.
9. Koszta podania licytacyjnego i przedłożonego wyciągu tabularnego przyznanie się egzekucyę prowadzącej ryczałtowo w kwocie 20 zł. w. a., którą p. Joanna Peszkowska w 14. dniach zapłacić winna.

O rozpisaniu licytacyi zawiadamia się egzekucyę prowadzącego pana Karola Kurczabińskiego, wiarołomną nabywczynię panią Joannę z Rydlów Peszkowską, tudzież dawnego współwłaściciela p. Wacława Peszkowskiego i wszystkich wierzycieli hipotecznych, zas tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała wcale nie lub za późno doręczoną została, jakoteż tych, którzyby po dniu 16. Listopada 1874. ze swemi wierzytelnościami do tabuli weszli do rąk ustanowionego kuratora w osobie adw. p. Dr. Reinera z substytucyą adw. p. Dr. Ringelheima tudzież niniejszym edyktem.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 23. Grudnia 1874.

(309 2—3) **Edykt.**

L. 15.808. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z życia i pobytu p. Kamillę z Słoneckich Witkowską, że przeciw niej pp. Kajetan Torosiewicz, Witalis Słonecki. Karolina z Witkowskich Słonecka i Karolina z Słoneckich Witwicka o zaintabulowanie wykreślenia w stanie biernym dóbr Hołowczyńce. Karolówki i Karolówki górnej wypadającej na Kamillę z Słoneckich Witkowską, części prawa z obowiązku zapłacenia proporcyonalnej części długów dobra Hołowczyńce obciążających, w dniu 5. Grudnia 1874. do l. 15 808 skargę do pisemnego postępowania wnieśli, skutkiem czego dla niej ustanowiono p. adw. Dr. Łuczakowskiego kuratorem, a zastępcą tegoż p. adw. Dr. Sternklara.

Tarnopol, 18. Stycznia 1875.

(365 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5813. C. k. Sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 143 zł. 88 ct. w. a z pn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyi realność włościańska pod Nr. 147 w Rawie położona, Marcina Cioch własna w trzech terminach, a to dnia 15. Lutego 1875. dalej dnia 15. Marca 1875. i dnia 19. Kwietnia 1875. zawsze o godzinie 9. rano.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa, 30. października 1874.

(366 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 6692. C. k. Sąd powiatowy w Rawie podaje do wiadomości publicznej, że celem ściągnienia należytości c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 457 zł. 55 ct. w. ą. z pn. sprzedaną będzie realność w Rawie pod l. 327/96 położona Rtefana Mikołowicz własna na terminach 15. Lutego 1875. na dniu 15. Marca 1875. i na dniu 19. Kwietnia 1875. zawsze o godzinie 9. rano. Na pierwszym i drugim terminie sprzedaną zostanie realność ta na 1000 zł. w. a. oceniona za cenę szacunkową lub wyżej tejże na trzecim terminie i niżej tej ceny.

Chęć kupienia mający mogą warunki licytacyjne przeglądnąć w tutejszej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rawa, 20. Grudnia 1874.

(387 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4742. C k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem pokrycia dłużnej kwoty 137 zł. 27 ct. a. w. wraz z 12% odsetkami od dnia 16. Lutego 1872. bieżącemi, tudzież dalszym procentem zwłoki po 3% od nieuiszczonych rat pożyczkowych w terminach przypisanych począwszy od dnia zapadłości każdej pojedynczej raty pożyczkowej aż do dnia rzeczewistej zapłaty i kosztami sądowemi w kwocie 7 zł. 32 ct. jakoteż kosztów poniżej przyznanych, dozwala na przymusową sprzedaż realności Antoniego Krawiec własnej w Chiszewicach pod Nr. 37 położonej, protokołem z dnia 29. Maja 1870 L. 1250 opisanej i ocenionej na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego i w tym celu trzy termina a to na dzień 11. Lutego, na dzień 3. Marca i na dzień 26. Kwietnia 1875. każdą razą o godzinie 11. z rana się ustanawia, na których a mianowicie na pierwszym, i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej realność ta tu w Rudkach pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie

1. Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa 600 zł. a. w.
2. Każden chęć kupienia mający winien przed terminem licytacyjnym złożyć do rąk komisarza licytacyę prowadzącego 10% wadyum to jest kwotę 60 zł. która największej ofiarującemu w cenę kupna wliczoną, resztę licytantom zaś po ukończonej licytacyi zwróconą zostanie.

Bliższe warunki licytacyi chęć kupienia mający przejrzeć może w godzinach urzędowych w tu-sądowej registraturze.

Rudki, 28. Października 1874,

(325 3—3) **Edykt.**

L. 6861 Na zasadzie uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 19. Grudnia 1874 l. 35070 c. k. Sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, iż Jan Wisniowski gospodarz z Gnojnika za marnotrawcę uznany i dlań Stanisław Goyle, gospodarz z Gnojnika kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko, dnia 29. Grudnia 1874

(386 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4741. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem pokrycia dłużnej kwoty 147 zł a. w. wraz z 12% odsetkami od dnia 16. Lutego 1871. bieżącemi tudzież dalszym procentem zwłoki po 3% od nieuiszczonych rat pożyczkowych w terminach przepisanych począwszy od dnia zapadłości każdej pojedynczej raty pożyczkowej aż do dnia rzeczywistej zapłaty i kosztami sądowemi w kwocie 6 zł. 40 ct. jakoteż kosztów poniżej przyznanych, dozwala na przymusową sprzedaż realności Jacka Koczurki własnej w Chiszewicach pod Nr. 125 położonej, protokołem z dnia 29. Maja 1870. L. 1247 opisanej i ocenionej, na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego i w tym celu trzy termina a to na dzień 11. Lutego, na dzień 3. Marca i na dzień 19. Kwietnia 1875. każdą razą o godzinie 11. z rana się ustanawia, na których a mianowicie na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej realność ta tu w Rudkach pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie.

1. Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa 500 zł. w a.
2. Każden chęć kupienia mający winien przed terminem licytacyjnym złożyć do rąk komisarza licytacye prowadzącego 10% wadyum to jest kwotę 50 zł. która najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczoną, resztę licytantom zaś po ukończonej licytacyi zwróconą zostanie.

Bliższe warunki licytacyi chęć kupienia mający przejrzeć może w godzinach urzędowych w tu-sądowej registraturze.

Rudki, 28. Października 1874.

(392 3—3) **Edykt.**

L. 6389. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej p. Karola Haempla przeciwko p. Teodozyi Hermansederowej o zapłacenie 1000 zł. a. w. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 3/4 części realności pod Nr. 37 i 5/8 części gruntu ogrodem zwanego w Oświęcimie położonych w trzech terminach t. j. w dniach 5. Lutego, 5. Marca i 9. Kwietnia 1875. każdego razu o godzinie 10. przed południem w tut. sąd. kancelaryi z tem dołączeniem, że każda z tych realności osobno na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny lub za cenę szacunkową zaś na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywoławcza względem realności domowej pod Nr. 37 w Oświęcimie stanowi wartość 3255 zł. w. a. a względem realności gruntowej wartość 312 zł. 50 ct a. w. a każdy z licytantów obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum po 10% ceny szacunkowej w gotówce lub w papierach wartościowych według ostatniego kursu.

Dalsze warunki licytacyjne jako też i ekstrakt hypoteczny i protokół oszacowania może sobie każdy w tutejszej kancelaryi sądowej przejrzeć.

Z c k. Sądu powiatowego.

Oświęcim, 28. Grudnia 1874.

(394 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 13.660. W celu obsadzenia dwóch posad sług szkolnych mianowicie przy c. k. seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie przy c. k. seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 15. Lutego 1875.

Z każdą z powyższych posad zastrzeżonych według ustawy z dnia 19. Kwietnia 1872. dla wysłużonych podoficerów, połączona jest płaca w rocznej kwocie 200 zł. i 25% tej płacy jako dodatek z tytułu czynnej służby

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać w swych podaniach kwalifikacyę uzyskaną ze strony władz wojskowych, tudzież przedłożyć świadectwa moralności i uzdolnienia fizycznego do służby, jakoteż udowodnić, że posiada znajomość języka krajowego i że umieją czytać i pisać.

Podania konkursowe mają być przedłożone przed upływem terminu c. k. krajowej Radzie szkolnej.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 19. Stycznia 1875.

(352 3—3) **Edykt.**

L. 5663. W skutek wezwania ces. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z 23. Lipca 1874. l. 6333 na dniu 11. Lutego 1875., na dniu 1 Marca i na dniu 15. Marca 1875. każdą razą o godzinie 10. rano w tutejszym Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod Nr. 39 sub rep. 81 w Sieteszy położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, protokołem praes. 29. Grudnia 1871. l. 6231 egzekucyjnie opisanego a protokołem praes. 19. Maja 1874. liczba 2610 na 1970 zł. oszacowanego.

Realność ta składa się z domu drewnianego, stodoły i gruntu w rozległości 18 morgów i kawałka łąki.

Wadyum wynosi 197 zł. reszta warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przeworsk dnia 31. Grudnia 1874.

(332 3—3) **Edykt.**

L. 23.400. Samborski c. k. Sąd obwodowy powiadamia N. Okuniowskiego, byłego komornika granicznego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie tegoż śmierci, jego z imienia, nazwiska i miejsca pobytu nieznajomych spadkobierców, że przeciw nim małoletni Zdzisław Krynicki na dniu 15. Grudnia 1874. do l. 23.400 skargę o wykreślenie części dóbr Krynica w skutek zadawnienia hipoteki, względem kosztów komisyi w kwocie 42 zł. 7 ct. i 31 zł. 38 ct. m. k., tudzież kosztów egzekucyjnych 4 zł. m. k., jak Dom. 341 p. 367 n. 22 on. w stanie biernym tychże dóbr zaintabulowanych

Art. 21.

Obdarzone osoby pobierać będą nadane im wsparcia co pół roku z góry za kwitami, a to w skutek dowodu ich życia przez Wydział krajowy jako dostateczny uznanego i w drodze administracyjnej poszczególnie oznaczonego.

Art. 22.

Gdyby nastąpiło opróżnienie takiej ilości miejsc dożywotniego obdarzenia, iż cała liczba wszystkich obdarzonych osób zmniejszyłaby się niżej pięć osób (art. 16.) przystąpi Wydział krajowy zaraz do ogłoszenia konkursu.

W przeciwnym zaś wypadku zawiadomi Wydział krajowy kuratora o opróżnieniu miejsc dożywotniego obdarzenia w celu porozumienia się, czyli kurator opróżnione miejsca innym osobom nadać lub też którekolwiek z już istniejących obdarzeń podwyższyć zamierza.

W pierwszym wypadku ogłosi Wydział krajowy konkurs i przeszle kuratorowi tabelę kwalifikacyjną; w drugim zaś wypadku zarządzi stosownie co do podwyższenia już istniejących asygnacyi.

Art. 23.

Utrata obdarzenia jest: a) czasową, na pewien przeciąg czasu się ograniczającą, tudzież b) zupełną na zawsze.

ad a) Czasowa utrata obdarzenia następuje z dniem, w którym osoba obdarzona prawomocnym wyrokiem sądowym uznaną została, jako winną zbrodni wyliczonych w §. 6. pod liczbami 1 do 10 ustawy z dnia 15. listopada 1867 r. Nr. 131. Dz. p. p. i trwać ma aż do końca kary.

ad. b) Zupełna utrata obdarzenia następuje z dniem, w którym obdarzona osoba prawomocnym wyrokiem sądowym uznaną została jako winną jakiejkolwiek innej zbrodni lub przestępstwa kradzieży, sprzeniewierzenia się, udziału w tychże, lub oszustwa (§§. 460, 461, 463 i 464 ust. karnej).

O czasowej lub zupełnej utracie obdarzenia orzeka Wydział krajowy.

Art. 24.

Gdyby osoba obdarzona z powodu śmierci, lub utraty obdarzenia czasowej lub zupełnej nie otrzymała przypadającej dla niej raty, przypada takowa na korzyść fundacyi.

Art. 25.

Wydział krajowy po wysłuchaniu zdania kuratora zajmować się będzie bezpieczną i korzystną lokacyą dochodów wynikłych z wylosowania papierów wartościowych, dalej wszelkich nadwyżek dochodów bieżących i tak zwanej interkalaryi, wreszcie wszelkiego w ogóle jakimkolwiekbądź sposobem powstałego przyrostku do żelaznego kapitału fundacyi wcielić się mającego.

Art. 26.

Gdyby dochody fundacyjne powiększyły się o tyle, iż mogłoby być utworzonem nowe miejsce obdarzenia dożywotniego, a to według najniższej dotacyi art. 17. (10% dochodów z pierwotnego kapitału) zawiadomi o tem Wydział krajowy kuratora w celu porozumienia się, czyli kurator nowe miejsce dożywotniego obdarzenia utworzyć lub też którekolwiek z już istniejących obdarzeń podwyższyć zamierza.

W pierwszym wypadku ogłosi Wydział krajowy konkurs i przeszle kuratorowi tabelę kwalifikacyjną, w drugim zaś wypadku zarządzi stosownie co do podwyższenia już istniejących asygnacyi.

Art. 27.

Zastrzeżone w tymże statucie prawa kuratora, przechodzą w braku potomstwa męzkiego Piotra Moszyńskiego na galicyjski Wydział krajowy, lub na tę władzę krajową, na którą przejdą atrybucye Wydziału krajowego.

Kraków 1. stycznia 1874. r.

Piotr Moszyński w. r.

do L. W. 66/874.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przyjmuje niniejszem wszystkie wypływające z tego aktu fundacyjnego prawa i obowiązki.

(L. S.) Lwów dnia 13. stycznia 1874 r.

Leon książę Sapieha w. r., marszałek krajowy. Franciszek Smolka, w. r., członek Wydziału krajowego. Cezary Haller, w. r., członek Wydziału krajowego.

Do L. W. kr. 19.726|874.

Znajdujący się w Art 5. ustęp: „a to z wyłączeniem wszelkich innych władz" zostaje uchylonym, a w tegoż miejscu, domieszcza się dodatkowo następujące postanowienie: „Zwierzchni nadzór nad fundacyą przysługa c. k. Namiestnictwu, jako władzy nad wszelkiemi fundacyami z urzędu czuwającej i Wydział krajowy obowiązany jest, składać dla tego c. k. Namiestnictwa roczne nieudokumentowane sprawozdanie z administracyi."

We Lwowie dnia 30. września 1874 r.

Piotr Moszyński, w. r.

L. W. k. 19.784|874.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przyjmuje powyż wyrażone dodatkowe postanowienie.

(L. S.) We Lwowie d. 2. październ. 1874.

Leon książę Sapieha, w. r., marszałek krajowy. Franciszek Smolka, w. r., członek Wydziału krajowego. Paweł Skwarczyński, w. r., członek Wydziału krajowego.

L. 47.436.

C. k. Namiestnictwo, jako najwyższa władza fundacyjna w kraju, zatwierdza niniejszy akt fundacyjny w całej osnowie. —

Lwów dnia 12. października 1874. r.

Gołuchowski, w. r. (L. S.)

L. W. kr. 26.740|874.

Stosownie do Art. 2. aktu fundacyjnego zostaje zamieszczony dodatkowy artykuł treści następującej:

Wydział krajowy otrzymał pod dniem 17. grudnia 1874. r. do L. 25.925. nadesłane mu odezwą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 5. grudnia 1874. r. do Licz. 32.021. wszystkie do fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej przynależące fundusze, a to w efektach następujących:

a) 4% listy zastawne galic. Towarzystwa kred. ziemskiego z kuponami płatnymi dnia 31. grudnia 1873. r.

Serya I. Nr. 369, 432, po 10.000 złr. w. a., czyli razem 20.000 złr. w. a.

Serya II. Nr. 708, 842, po 5.000 złr. w. a., czyli razem 10.000 złr. w. a.

Serya III. Nr. 12.530, 12 674, 13.564, 13.991, 13.992, 14.61·, 16.413, 16.456, 18.683, 18.684, 18.685, 18.686, 18.687, 18.830, 18.837, 18.838, 18.840, 18.887, 18.888 (wylosowane w grudniu 1872. r., a zatem płatne w dniu 30. czerwca 1873. r) 18.889, 18.891, 19.645 (wylosowane w czerwcu 1874. r., a zatem płatne w grudniu 1874. r.) 20.037, 20.097, a zatem 24 listów po 1 000 złr. w. a. czyli razem 24.000 złr. wal. austr.

Serya IV. Nr. 4.558, 5.411, 5.499, 5 682, 5.980, 6.237, 6.268, 6.466, 6.557, 6.570, 7.201, 7.323, 7.487, 7.488, 7.489, 7.490, 7.493, 7.494, 7.495, 7.799, 8.082, 8.136, a zatem 22 listów po 500 złr. w. a., czyli razem 11.000 złr. w. a.

Serya V. Nr. 13.842, 17.354, 18.016, 19.042, 19.960, 19,961, 21,274, 21,275, 21.276, 21.277, zatem 10 listów po 100 złr. w. a., razem 1.000 złr. w. a., razem w listach zastawnych 66.000 złr. w. a.

b) Renta państwowa srebrem Nr. 267.599 z kuponem płatnym 1. października 1873. r. na sto złr. w. a. 100 złr. w. a. Nr. 704 478 z kuponem płatnym 1. lipca 1873. r. na sto złr. 100 złr. w. a., razem w rencie państwowej 200 złr. w. a.

c) 6% książeczki wkładek krakowskiej kasy oszczędności

Nr. 12.303 na	1.621 złr. 27 ct. w. a.
Nr. 12.542 na	150 złr. — ct. w. a.
razem w gotówce	1.771 złr. 27 ct. w. a.

tudzież kwit na 354 złr. 83 ct. w. a., które potrącił sobie c. k. Sąd krajowy Krakowski z książeczki kasy oszczędności Nr. 12.303, pierwotnie na 1.976 złr. 10 ct. w. a. opiewającej, a to z tytułu taksy depozytowej.

Wydział krajowy otrzymał zatem w powyższych efektach łączną sumę nominalną

	66 200 złr. — ct. w. a.
a w gotówce	1.771 złr. 27 ct. w. a.
czyli razem	67.971 złr. 27 ct w. a.

Wydział krajowy wysłuchawszy już poprzednio w myśl Art. 13 zdania kuratora co do lokacyi majątku fundacyjnego, przedsięwziął w powyższych efektach wartościowych zmiany następujące:

Zrealizowano:

1. Wylosowany list zastawny Serya III. Nr. 18888 na 1000 złr. w. a. płatny 30. Czerwca 1873 na gotówkę	1000 złr. w. a.
2. Kupony 4% od listów zastawnych w łącznej nominalnej kwocie 65.000 złr. w. a. Płatny w dniu 31. Grudnia 1873 na gotówkę	1300 złr. w. a.
płatny w dniu 30. Czerwca 1874 na gotówkę	1300 złr. w. a.
płatny w dniu 31. Grudnia 1874 na gotówkę	1300 złr. w. a.
3. wylosowany list zastawny Ser III. Nr. 19645, płatny 31. Grudnia 1874 na gotówkę	1000 złr. w. a.
4. Sprzedano rentę państwową w srebrze oprocentowaną w łącznej sumie 200 złr. po kursie 74 złr. 45 ct. za sto złr. a zatem za gotówkę	148 zł. 90 ct. w. a.
z doliczeniem prowizyi pro rata i dyferencyi kursu srebra w kwocie	16 zł. 45 ct w. a.
czyli z realizacyi tej pozyskano gotówkę w łącznej sumie	6065 zł. 35. ct. w. a.

Z tej gotówki zakupiono pod dniem 29. Grudnia 1874 4% listy zastawne galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z kuponami od 1. Stycznia 1875 bieżącymi a 30. Czerwca 1875 płatnemi, a mianowicie Serye III. Nr. 13743, 13744, 13745, 13746, 13747 i 18741. zatem sześć listów po 1000 złr. w. a.; dalej Seryi V. Nr. 15533, 15534, 15538 czyli trzy listy po 100 zł. w. a.; zatem łącznie dziewięć listów zastawnych w nominalnej kwocie 6300 złr. w. a.

a to po kursie 75 zł.	
25 ct za gotówkę	4740 złr. 75 ct w. a.
z potrąceniem 4% za dwa dni w kwocie	1 złr, 40 ct. w. a.
zatem za gotówkę w kwocie	4739 złr. 35 ct. w. a.
przeto też pozostało nam w gotówce	1326 złr. — w. a.
czyli łącznie jak wykazano powyżej	6065 złr. 35 ct. w. a.

Cały stan majątku fundacyjnego s. p. Pelagii Russanowskiej wynosi zatem obecnie numeryczną cyfrę następującą.

1. Kapitał zakładowy w 4% listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w łącznej nominalnej sumie złr. 70300 w. a. a to według specyfikacyi Seryi i Numerów powyżej zamieszczonych z kuponami 30. Czerwca 1875 płatnymi, równocześnie do winkulacyi oddany.

II, Gotówka procentowa w kwocie złr. 1326 w. a czyli tysiąc trzysta dwadzieścia sześć złotych w. a. przeznaczona na pierwszą półroczną ratę nadać się mających stypendyów, które z góry wypłacane być mają.

III, Gotówka, którą na dwie książeczki wkładek Nr. 12303 na 1621 złr. 27 ct. i Nr. 12542 na 150 złr, czyli razem 1771 złr. 27 ct. w a. zrealizowaliśmy pod dniem 2. Stycznia 1875 w kasie oszczędności w Krakowie w łącznej sumie 1867 złr. 37 ct. w. a. — Ostatnia ta suma Tysiąc Ośmset sześćdziesiąt siedm złotych 37 ct. w. a. przeznaczoną jest na zapłacenie należytości spadkowej, którą fundacya według telegramu c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 30 Grudnia 1874 jeszcze dodatkowo uiścić winna w 5% kwocie od legowanego; a w skutek redukcyi wszystkich legatów na kwotę złr. 32.643 i 6 ct. w. a. zmniejszonego kapitału, którą to należytość c. k. Urząd podatkowy w Krakowie wymierzyć ma.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

(L. S.) We Lwowie dnia 4. Stycznia 1875

Leon książę Sapieha w. r. Marszałek krajowy. Franciszek Smolka w. r. Członek Wydziału krajowego. Józef Wereszczyński w. r. Członek Wydziału krajowego.

L. 2291. Niniejszy dodatkowy ustęp aktu fundacyjnego zatwierdza c. k. Namiestnictwa w całej osnowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

(L. S.) Lwów dnia 24. Stycznia 1875.
W zastępstwie Karasiński w. r.

(do L. W. 2072.)

Ogłoszenie konkursu

w celu nadania wsparć dożywotnich z fundacyi s. p. Pelagii Russanowskiej.

Wydział kajowy ogłaszając równocześnie całą treść aktu fundacyjnego względem fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej, a to tak w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", jakoteż w Krakowskim dzienniku politycznym: „Czas", tudzież we Lwowskim dzienniku politycznym: „Gazeta Narodowa", podaje zarazem do powszechnej wiadomości następujący konkurs.

Prawo do pobierania wsparć dożywotnich z tej fundacyi, mają inwalidzi wojskowi polskiego pochodzenia, rzymsko-katolickiej religii, tak łacińskiego jakoteż grecko-unickiego i ormiańskiego obrządku, lub też inne osoby polskiego pochodzenia, rzymsko-katolickiej religi, tak łacińskiego, jakoteż grecko-unickiego lub ormiańskiego obrządku, które w jakimbądź innym zawodzie zasługi dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie.

Prawo nadania wsparć dożywotnich przysługuje kuratorowi fundacyi J. Wiel. Piotrowi hr. Moszyńskiemu, wszakże za dekretami przez Wydział krajowy wystawionymi.

Wzywa się przeto wszystkie powyż nadmienione osoby, które z uprawnienia swego do użytkowania z tej fundacyi korzystać pragną, ażeby w przeciągu dni trzydziestu od daty trzeciego ogłoszenia tego konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" wniosły swe pisemne, — tudzież o ile być może, udokumentowane podania do Wydziału krajowego, a w szczególności dołączyły także stosowne świadectwa co do wykazania religji i obrządku, jakoteż i ubóstwa.

Z Rady Wydziału krajowego.
We Lwowie dnia 29. Stycznia 1875.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.

DODATEK do „Gazety Lwowskiej“ Nr. 29.

Akt fundacyjny.

Zmarła w Krakowie w dniu 12. Sierpnia 1863 ś. p. Pelagia Russanowska pozostawiła trzy ostatniej woli rozporządzenia, które c. k. Sąd krajowy w Krakowie jako sąd spadkowy za kodycyle uznał, a w których rozporządziła swym majątkiem na cele dobroczynne.

W szczególności przeznaczyła ta fundatorka kodycylem swym z dnia 11. Czerwca 1855 sumę 100.000 franków, wyrównywającą sumie 180.000 złotych polskich na utworzenie zakładu ku wspieraniu inwalidów polskich, którzy poświęciwszy wszystko dla dobra narodu, nie mają sposobu utrzymania się, i okazali się godnymi wypoczywać w domu przytułku aż do kresu życia swego.

Zakład ten istnieć miał według woli fundatorki po wieczne czasy w Polsce, a jeżeli można w Krakowie, w nim zaś mieścić się mieli: inwalidzi polscy, katolicy, nieskazitelnego prowadzenia się. Postanowieniem fundatorki było oddać powyższy fundusz pod opiekę cesarza Napoleona III.; zaś w osobnym liście z dnia 1. Marca 1859 upoważniła fundatorka podpisanego Piotra Moszyńskiego jako wykonawcę ostatniej jej woli, ażeby zajął się urządzeniem powyższego zakładu dla pięciu nieposzlakowanych inwalidów, zasłużonych i biednych współrodaków, dodając przytem: że gdyby niepodobnem było zastosować się do jej myśli wyłuszczonej w powyższem ostatniej jej woli rozporządzeniu, natedy spuszcza się na zdanie podpisanego Piotra Moszyńskiego, który zakieruje tak, ażeby zamierzony przez fundatorkę cel doprowadzonym został do skutku a to przez podpisanego lub też syna jego.

C. k. Ministeryum sprawiedliwości w porozumieniu się z Ministerstwem spraw zewnętrznych i Ministeryum stanu oświadczyło reskryptem z dnia 29. Marca 1864 do l. 2748, iż wspomnianego kondycylu z 11. Czerwca 1855, tudzież listu fundatorki z d. 1. Marca 1859, cesarzowi Napoleonowi III. przedłożyć nie można, ponieważ Ministeryum stanu odmówiło zezwolenia swego na utworzenie zakładu dla pięciu inwalidów polskich.

W skutek tego wniósł podpisany do sądu spadkowego wniosek, ażeby cała suma zapisowa przeniesioną została do zakonu sióstr miłosierdzia w Paryżu; jednakże c. k. Sądy I. i II. instancyi odmówiły temuż wnioskowi, poruszając z własnej inicyatywy tę kwestyę, czyliby rzeczona fundacya dla inwalidów narodowości polskiej z c. k. armii austryackiej urzeczywistnioną być nie mogła?

Przeciwko tejże przez sądy niższe nastręczonej myśli, wnieśli niżej podpisany egzekutor, ale oraz i spadkobiercy ś. p. Russanowskiej rekursa do c. k. Sądu najwyższego, który zmieniając uchwały sądów niższych, zniósł całą dotychczasową pertraktacyę, odnoszącą się do zrealizowania legatu 100.000 franków, orzekając w swych powodach tę kwestyę na ustawie opartą zasadę: iż po zawiadomieniu wszystkich stron interesowanych o niezezwoleniu Ministerstwa na utworzenie zakładu dla pięciu inwalidów polskich, należy pozostawić stronom interesowanym czy i co dalej dla utrzymania legatu w swej mocy lub zniesienia onegoż, tudzież dla dalszego przeznaczenia legowanej sumy przedsięwziąść mają.

W skutek tej decyzyi najwyższego Sądu wnieśli spadkobiercy ś. p. Russanowskiej pozew do Sądu z żądaniem: ażeby cała rzeczona fundacya jako nieważna uznaną i suma fundacyjna w masie spadkowej pozostawioną została.

Proces ten przeprowadzono przez wszystkie trzy instancye, zaś Sąd najwyższy odmówił żądaniu powodów, przypuszczając w powodach wyroku możliwość modyfikacyi zarysu fundacyi ze strony egzekutora Piotra Moszyńskiego a to na mocy upoważnienia fundatorki, zawartego w jej liście z 1. Marca 1859, a w skutek tego zaś dalszą możliwość zatwierdzenia tej fundacyi przez władze polityczne.

Podpisany egzekutor wniósł też pod dniem 20. Maja 1870 do l. 2353 podanie do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, zawierające w sobie zmienione zarysy fundacyjne, a to w treści następującej:

1. „Fundacya ma nosić nazwę: *Fundacya Pelagii Russanowskiej.* Suma na fundacyę przeznaczona obecnie około 40.000 „złr. w. a. w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego „wynosząca, umieszczoną zostanie w tychże „listach zastawnych i w depozycie Wydziału „krajowego złożoną będzie.

2. „Odsetki od powyższej sumy rozdzielone będą co pół roku między inwalidów wojskowych polskiego pochodzenia, albo między osoby polskiego pochodzenia, „które w jakimbądź innym zawodzie zasługi „dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie.

3. „Prawo rozdzielania wsparcia z tego „funduszu w myśl fundatorki, służy wyłącznie Piotrowi Moszyńskiemu i przechodzi „na wieczne czasy na najstarszego potomka „jego linii męzkiej w porządku primogenitury.

4. „W braku potomstwa męzkiego Piotra Moszyńskiego, prawo powyższe przechodzi na galicyjski Wydział krajowy lub „na tę Władzę krajową, na którą przejdą „atrybucye Wydziału krajowego.“

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych oświadczyło reskryptem z dnia 25. Październik 1870 l. 5078, iż zatwierdzenie fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej według zmian w powyższem podaniu zaproponowanych nie będzie ulegało dalszem trudnościom.

Co do ilości zaś sumy fundacyjnej z masy spadkowej Pelagii Russanowskiej dla rzeczonej tu fundacyi wydzielić się mającej, powstała pierwotnie ta kwestya wątpliwa, iż spadkobiercy Russanowskiej wnieśli do Sądu propozycyę, ażeby na zupełne zaspokojenie rzeczonej tu fundacyi wydzielono przedewszystkiem szkatułkę wraz z zawartymi w niej listami zastawnymi w nominalnej wartości 40.000 złr. mon. konw. a to z kuponami od 1. Lipca 1863 bieżącymi, zaś resztę masy spadkowej Pelagii Russanowskiej, podzielono między innych legataryuszów; z drugiej strony zaś adwokat Dr. Rydzowski, jako kurator ad actum wyznaczony przez Sąd spadkowy dla fundacyi inwalidów polskich oraz egzekutor ostatniej woli Piotr Moszyński postawili wniosek i domagali się tego, ażeby dla rzeczonej tu fundacyi, cała suma zapisowa wynosząca w gotówce 45.000 złr. w. a. wraz z $4^0/_0$ prowizyą od dnia 11. Sierpnia 1864 przyznaną została, — a ponieważ masa spadkowa Russanowskiej nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich legatów, w skutek czego takowe uledz muszą stosunkowemu zmniejszeniu, wnosił Dr. Rydzowski wspólnie z Piotrem Moszyńskim, ażeby powyższa suma zapisowa t. j. 45.000 złr. w. a. w gotówce wraz z rzeczoną prowizyą uległa stosunkowemu zmniejszeniu, które okazałoby się z sądowego rozrachowania całej masy spadkowej.

C. k. Sądy wyższe a mianowicie II. i III. instancyi uznały powyższą kwestyę jako sporną i odesłały strony interesowane na zwykłą drogę procesu cywilnego.

Gdy jednakże następnie wszystkie w tejże masie spadkowej interesowane strony, a mianowicie spadkobiercy i egzekutorowie kodycylów ś. p. Russanowskiej oświadczyli sądownie, iż zgadzają się na sposób rozdziału masy spadkowej, zaproponowany przez Dr. Rydzowskiego, jako kuratora sądowego i Piotra Moszyńskiego, gdy też wreszcie sąd spadkowy przyjął powyższą deklaracyę do swej wiadomości, usunięte zostały wszystkie trudności i wszystkie sporne kwestye co do zasad i sposobu rozrachowania całej masy spadkowej, — w skutek czego przystępuje podpisany Piotr Moszyński do bliższego skreślenia warunków, w których fundacya w życie wprowadzoną zostanie, a to według statutu w treści następującej:

Art. 1.

Fundacya ma nazwę: „Fundacya Pelagii Russanowskiej.“

Art. 2.

Majątek fundacyi składa się ze sumy zapisowej, wynoszącej 45.000 zł. w. a. w gotówce wraz z $4^0/_0$ prowizyą od dnia 11. Sierpnia 1864., jednakże z tem umniejszeniem, które się okaże z prawomocnego rozrachowania sądowego całej masy spadkowej ś. p. Pelagii Russanowskiej. — Wynikająca zatem z tegoż sądowego rozrachowania suma fundacyjna wraz z procentami przelaną zostanie z depozytu c. k. Sądu krajowego w Krakowie do kasy krajowej i depozytu Wydziału krajowego, — który w dodatkowym i przez wysoki c. k. Rząd zatwierdzonym ustępie tegoż aktu fundacyjnego wymieni całą cyfrę numeryczne sumy fundacyjnej, tudzież rodzaj papierów wartościowych, w których Wydziałowi krajowemu oddaną została; wreszcie ogłosi tę cyfrę, jakoteż i całą treść aktu fundacyjnego nietylko w dzienniku urzędowym Lwowskim, ale przynajmniej jeszcze w dwóch krajowych dziennikach politycznych, a mianowicie jednym we Lwowie a drugim w Krakowie wychodzącym.

Art. 3.

Majątek fundacyi jest kapitałem żelaznym a dochód z niego nie może być użytym na żaden inny cel niż stanowi to statut niniejszy.

Art. 4.

Celem tej fundacyi jest wspieranie dożywotnie inwalidów wojskowych polskiego pochodzenia rzymsko-katolickiej religii tak łacińskiego jakoteż grecko unickiego i ormiańskiego obrządku lub też innych osób polskiego pochodzenia rzymsko-katolickiej religii, tak łacińskiego jakoteż grecko-unickiego i ormiańskiego obrządku, które w jakimbądź innym zawodzie, zasługi dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie.

Art. 5.

Nadzór i opieka nad całą fundacyą, tudzież zarząd majątku fundacyjnego przysługuje Wydziałowi krajowemu, a to z wyłączeniem wszelkich innych władz. Wydział krajowy ogłaszać będzie co roku w dziennikach w art. 2. wspomnianych, całe sprawozdanie z wynikłości zarządu tej fundacyi; w tychże samych dziennikach zamieści konkursa do zgłaszania się osób uprawnionych, wreszcie ogłosi nazwiska osób, którym nadano dożywotnie obdarzenia i w jakiej wysokości.

Wydział krajowy czuwać będzie nad wypełnianiem przez kuratora obowiązków z prawem użycia w razie potrzeby stosownych środków zaradczych, tudzież w ogóle nad należytem spełnieniem wszystkich postanowień niniejszego statutu. W rzeczach atoli większej wagi wysłucha Wydział krajowy poprzednio zdania kuratora, któremu też udzielać będzie coroczne sprawozdanie z wynikłości zarządu fundacyjnego.

Art. 6.

Pod nadzorem Wydziału krajowego zawiaduje kurator w przydzielonym sobie zakresie rozdawnictwem wsparć dożywotnich a to z dochodów majątku fundacyjnego.

Art. 7.

Kuratorem tej fundacyi jest Piotr Moszyński aż do kresu życia; — następnie zaś urząd kuratora wraz z wszystkiemi przydzielonemi mu prawami przechodzi na wieczne czasy na najstarszego potomka linii męzkiej Piotra Moszyńskiego w porządku primogenitury, pod zastrzeżeniami poniżej zamieszczonymi.

Art. 8.

Każdy następca kuratora Piotra Moszyńskiego wykonywuje tylko wówczas prawa kuratora, jeżeli jest pełnoletnim lub są downie za pełnoletniego uznanym. Aż do tej chwili wykonuje w jego zastępstwie Wydział krajowy prawa kuratora.

Art. 9.

Gdyby najstarszy potomek linii męzkiej Piotra Moszyńskiego był według orzeczenia sądowego osobą bezwłasnowolną, wówczas w jego zastępstwie wykonuje Wydział krajowy prawa kuratora, aż do chwili w której ta przeszkoda ustanie.

Art. 10.

Każden kurator w ogóle winien donieść Wydziałowi krajowemu o miejscu stałego swego zamieszkania w Galicyi lub w Wielkiem Księztwie Krakowskiem, a w razie, gdyby się z tegoż kraju oddalił, winien wymienić i do wiadomości Wydziału krajowego podać osobę w tymże kraju zamieszkałą, która w jego zastępstwie wszystkie pisma Wydziału krajowego do kuratora nachodzące z równym skutkiem, jak gdyby kuratorowi doręczone były — odbierać będzie. — Kurator może i w ogóle ustanowić zastępcę do celu powyższego i donieść o tem Wydziałowi krajowemu w obec czego tenże sam skutek nastąpi.

Art. 11.

Korespondencya Wydziału krajowego z kuratorem odbywać się będzie tylko wewnątrz granic Galicyi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem a to do rąk samego kuratora, lub umocowanego przez niego zastępcy.

Art. 12.

Gdyby kurator niedopełnił wyłuszczonego w art. 10. obowiązku lub w ogóle w przeciągu dni dziewięćdziesięciu po doręczeniu pisma Wydziału krajowego nie dał żadnej opowiedzi, ani też nie załatwił odnośnej sprawy, przejdzie w tym razie wykonanie praw kuratora na Wydział krajowy według jego uznania.

Art. 13.

Z chwilą, w której suma fundacyjna wpłynie do kasy krajowej i fundacya w swej całości przez Wysokie Rządy zatwierdzoną zostanie, zajmie się Wydział krajowy przedewszystkiem a to po wysłuchanin zdania kuratora bezpieczną i korzystną lokacyą całego majątku fundacyjnego, zawiadomi kuratora o skutku przedsięwziętej lokacyi tudzież o ilości rocznego dochodu i rozpisze zarazem konkurs w celu zgłaszania się osób uprawnionych.

Art. 14.

W konkursie wezwane zostaną wszystkie w art. 4. nadmienione osoby, ażeby w 30. dniach wnieśli pisemne, tudzież o ile być może udokumentowane podania do Wydziału krajowego, który po upływie terminu konkursowego ułoży na podstawie wniesionych podań i złożonych dowodów tabelę kwalifikacyjną i przeszle takową kuratorowi z wezwaniem powzięcia swego postanowienia względem rozdawnictwa wsparć dożywotnich a to według określeń poniżej zamieszczonych.

Art. 15.

Odsetki od sumy fundacyjnej służą do rozdzielania wsparć dożywotnich, pomiędzy uprawnione według art. 4. osoby, a mianowicie te osoby, którym kurator nadał obdarzenie dożywotnie, oznaczając zarazem wysokość takowego w miarę artykułów następujących.

Art. 16.

Ilość osób obdarzyć się mających nie może być przy pierwszem nadaniu mniejszą niż pięć a nigdy w ogóle niżej pięć osób zmniejszoną być nie może.

Art. 17.

Coroczna kwota obdarzenia szczegółowego nie może być mniejszą niż dziesięć procent ani też większą jak czterdzieści procent dochodów pierwotnego kapitału fundacyjnego (art. 2. i art. 13).

Art. 18.

Kurator trzymając się ściśle granic zakreślonych w art 15. 16. i 17. nadaje w myśl fundatorki dożywotnie obdarzenia i oznacza przy każdej osobie w szczególności wysokość corocznej kwoty obdarzenia, które następnie w miarę powiększenia dochodów fundacyjnych przy którejkolwiek z obdarzonych osób, lub też przy wszystkich osobach o pewną ilość według uznania swego podwyższać może, w skutek czego podwyższone w szczególności obdarzenie staje się również dożywotniem.

Kurator wszelako przy rozdawaniu wsparć po upływie terminu konkursowego może także uwzględnić w myśl fundatorki i takie według art. 4. uprawnione osoby, które nie wniosły wskutek konkursu żadnego pisemnego podania, jednakże posiadają wszystkie kwalifikacye w myśl fundatorki.

Art. 19.

Kurator zawiadomi Wydział krajowy o treści swego postanowienia a mianowicie o osobach, którym nadaje dożywotnie obdarzenie, o wysokości corocznej kwoty dla każdej osoby wyznaczonej, tudzież o miejscu zamieszkania tych osób, a to w celu wydania przez Wydział krajowy dekretów, doręczenia takowych i przekazania wypłaty, w którym względzie wykona Wydział krajowy według swego uznania wszelkie wskazówki kuratora, które za przydatne uzna. — Obdarzony obowiązanym będzie w sumieniu odmówić codziennie modlitwę za duszę fundatorki oraz za duszę jej rodziców Kajetana Russanowskiego i Gertrudy z Sobańskich Russanowskiej — zaś w niedziele i święta jeżeli może, wysłuchać na ich intencyę mszy świętej.

Art. 20.

W wypadku, gdyby przy nadaniu obdarzenia nie stało się zadość myśli fundatorki, a mianowicie warunkom zawartym w art. 4. 15. 16. i 17. obowiązanym jest Wydział krajowy porozumieć się najprzód z kuratorem w celu ścisłego dopełniania rzeczonych artykułów, poczem dopiero wydanie dekretu i asygnacyi nastąpić może. — Gdyby zaś kurator powziął powtórnie postanowienie niezgodne z powyższemi artykułami, lub też w ogóle w przeciągu dni 90. nie przedłożył swego nadania, przejdzie w tym razie prawo rozdawnictwa na Wydział krajowy.

wniósł, że na takową do wniesienia obrony według postępowania pisemnego termin 90 dniowy przeznaczył i skargę tę ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi Dr. Witz, którego zastępcą jej adw. Dr. Kohn doręczył.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 22. Grudnia 1874.

(389 2—3) **Concurs.**

Z. 62. An der k. k. selbstständigen Marine-Unterrealschule zu Pola, mit deutscher Unterrichtssprache, ist die Professur des Freihandzeichnens zu besetzen.

Die Bezüge des Lehrpersonales an dieser Schule sind die gleichen, wie jene welche durch das Gesetz vom 15. April 1873 für die Professoren der Mittelschulen in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern festgesetzt worden sind.

Bewerber, welche noch an keiner öffentlichen Mittelschule sich in definitiver Anstellung befanden, können erst nach einem befriedigend zurückgelegten Probe-Triennum definitiv ernannt werden, in welches Triennum aber die Zeit, welche etwa an öffentlichen Mittelschulen als geprüfter, mit dem Zeugniß der Lehrbefähigung approbirter Supplent zugebracht wurde, eingerechnet wird. Ebenso wird die Probezeit nach erfolgter Definitiv-Erklärung in die Dienstzeit eingerechnet, und werden bei Bemessung der Quinquennal-Zulagen auch die sonst an andern öffentlichen Mittelschulen erworbenen Ansprüche übernommen.

Auf Pension haben die Professoren der Marine Unterrealschule nach den für Beamte des Lehrfaches überhaupt giltigen Normen im Falle der eintretenden Dienstuntauglichkeit, Anspruch.

Bewerber um die hier ausgeschriebene Stelle haben ihre dießfälligen Gesuche bis längstens 20. Februar d. J. und zwar falls sie bereits im öffentlichen Lehramte thätig sind, im Wege ihrer vorgesetzten Schulbehörden an das Reichs-Kriegs-Ministerium Marine-Section in Wien einzusanden, und diesem Gesuche beizuschließen.

1. Tauf- oder Geburtsschein,
2. Sämmtliche Studienzeugnisse,
3. Zeugniß der Lehrbefähigung,
4 Zeugnisse über etwaige besondere Kenntnisse und Leistungen,
5. Zeugniße oder sonstige Documente, aus welchen die von ihnen bisher im öffentlichen Lehramte zugebrachte anrechnungsfähige Dienstzeit ersichtlich wird.

Diesen Zeugnissen wird bei jenen Bewerbern, welche bereits im öffentlichen Lehramte thätig sind, eine Abschrift der letzten Dienstbeschreibung beizuschließen sein, während Lehramts-Candidaten, welche noch an keiner Schule angestellt sind, von der politischen Behörde das Zeugniß über ein tadelloses Vorleben beizubringen haben.

Die Kosten für die Uebersiedlung des Neuernannten von seinem jetzigen Anstellungs- oder Aufenthaltsorte nach Pola trägt das Marine-Aerar nach der für Marine-Beamte der 9. Diätenklasse festgesetzten Ausmaß, und wird dem Betreffenden zur Bewirkung der Uebersiedlungsreise ein entsprechender Reisevorschuß erfolgt.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium Marine-Section.

Wien, am 30. Jänner 1875.

Doniesienia prywatne.

● ● Tylko za 3 zł. w. a. ● ●

(4085 1—4)

dostać można w moim **składzie fabryczym towarów piankowych,** z powodu niepomyślnego toku interesu — mój wyłącznie patentowany, na wystawie nagrodą uwieńczony

Bazar towarów piankowych

składający się z następujących 13 przyrządów do palenia jako to:

1. Prawdziwa fajka piankowa z okuciem z chińskiego srebra z prawdziwym wiszniowym cybuchem;
1 cygarniczka, pięknej roboty sznycerskiej;
1 cygarniczka z bursztynem;
1 fajka z przyrządem do odlewania (Trockenraucher) najlepszy wyrób jaki dotąd istnieje.
1 turecka fajka z cybuchem;
1 tytonierka z nowego srebra;
5 książeczek papierków cygaretowych, każda zawiera po 100 papierków;
1 kieszonkowy przyrząd do ognia Britania-Fexir;
1 nowa uprzyw. maszynka do cygaretów, z którą w 3 minutach sporządzić można 10 cygaretów całkiem nowa.

Wszystkie powyż wyszczególnione bez przechwały cene przedmioty w ilości 13 sztuk kosztują **tylko 3 zł. w. a.** u taniego kupca, ***Wiedeń, Stadt, Adlergasse Nr. 12, 1 Stock.***

Tylko za 5 zł. 50 ct.

dostać można kasetkę zawierającą:

1 rzeczywiście sztucznie rzeźbioną fajkę piankową z okuciem z chińskiego srebra wraz z cybuchem
1 cygarniczkę, do której się każde cygaro przyda;
1 aufsatz z pianki rzeźbiony;
1 kapczuk atłasowy;
1 wyborny metalowy przyrząd do ognia;
1 tak zwany „Trockenraucher", praktyczny i dobry;
1 cygarniczka, z prawdziwej pianki;
1 maszynka do cygaretów (c. k. uprzyw.) 20 cygaretów w 3 minutach;
10 książeczek papierków cygaretowych z wybornego papieru „Job" do tego;
1 miseczka na popiół, z wybornego bronzu wiedeńskiego;
1 kieszonka na cygara spleciona z indyjskiego „Majolika";
1 postumencik na cygara, przedstawiający stary wiedeński pałac cesarski.

Wszystkie bardzo piękne, cenne i wartość mające przedmioty w ilości 21 sztuk **sprzedaję za 5 zł. 50 ct,**

Tylko za 45 ct. w. a.
prawdziwa piankowa fajka z okuciem z prawdziwego chińskiego srebra za co się gwarantuje.

Tylko za 30 i 40 ct.
prawdziwa piankowa cygarniczka z bursztynem tylko u **taniego kupca.**

● ● **Wiedeń, Stadt, Adlergasse Nr. 12, I. Stock.** ● ●

C. k. uprz. kolej galic.



Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

Niniejszem rozpisuje się w drodze oferty dostawa drzewa budulcowego i drzewa tartego.

Szanownych konkurentów uprasza się aby dotyczące oferty opieczętowane, ostemplowane i zaopatrzone napisem: ***„oferta na drzewo budulcowe i drzewo tarte".*** które także na częściową dostawę oznaczonego quantum opiewać mogą **najdalej do 20. Lutego b. r.** do podpisanej dyrekcyi ruchu wnieśli.

Jako wadium należy się 10% wartości przypadającej na oznaczone w ofercie quantum w naszej kasie zbiorowej we Lwowie złożyć.

Oferty nieostęplowane, nieopieczętowane jako też takie, które nie wykazują złożonego wadium albo już po terminie wniesione zostały, nie będą uwzględnione.

Dotyczące warunki dostawy, jakoteż wykazy co do potrzebnej jakości i ilości drzewa budulcowego i drzewa tartego, przejrzeć można w magazynach materyałów w Krakowie w Przemyślu i we Lwowie.

Lwów, dnia 1. Lutego 1875.

[435 1—3] **Dyrekcya ruchu.**

Spółka Właścicieli Ziemskich
dla wyrobu
Maszyn i narzędzi rolniczych
Lwów. ulica Balonowa l. 1.

Przy nadchodzącej porze wiosennej polecamy Szanownym PP. Gospodarzom nasze magazyny bogato zaopatrzone w wszelkie maszyny i narzędzia gospodarcze, szczególniej:

Pługi Saka uniwersalne i Royal — Cichockiego w kilkunastu gatunkach — Horskiego ***ruchadła*** z pogłębiaczami — Mogilańskie — ***ruchadła*** czeskie.

Ogartywacze amerykańskie całe żelazne.

Znaczniki, plewniki i okopywacze Dornwalda.

Siewniki rzędowe Wiktorya Drill, Robillarda itd.

Siewniki szerokorzutne Robillarda i Ekerta.

Młocarnie, wialnie, młynki, sieczkarnie, krajacze do buraków i kartofli.

Główny skład wyrobów naszych także u pp. Cybulskiego i Webera w hotelu Langa.

Zamawiającym w naszej fabryce robimy wszelkie możliwe ułatwienia, przy wypłacie udzielamy 2-letni kredyt ratami.

Cenniki rozsełamy franko.

(423 1—3) ***Łaczyński, Bal i Spółka.***

Prawdziwy francuski szampan
i wina zagraniczne:

Veuve Clicquot Ponsardin	3 zł. 75 ct.	
Eugen Clicquot	3 „ 25 „	
Heidsieck & Co. Monopol	3 „ 50 „	
Moët Cremant rosé	3 „ 50 „	
Aubertin & Co.	2 „ 75 „	
St. Estéphe, St. Julien	1 „ 25 „	
Chat. Margaux. Haut Brion	1 zł. 50 ct.	
Chateaux Lafitte	1 „ 75 „	
Mouton Rothschild	3 „ 50 „	
Hochheimer, Rüdesheim. 1868.	1 „ 75 „	
Rauhenthaler Berg, 1865.	3 „ 50 „	
Malaga, Madeira Port a Port	2 „ — „	

u **A. FLOCH, Wiedeń, Bäckerstrasse 8.**
Przesyłka od 4 flaszek począwszy. 183 7—?

Zdolnych Korespondentów
w każdem mieście
państwa austryackiego i węgierskiego, poszukuje się dla jednego z większych czasopism wiedeńskich.

Oferty z podaniem warunków przyjmuje się pod znakiem A. H. poste restante w Wiedniu.

(410)

„Prawnik"

(424 1—3)

pismo tygodniowe, wychodzące już rok VI. we Lwowie, pod redakcyą Dr. Ignacego Czemeryńskiego, (spółredaktor Dr. E. Till), wychodzić będzie i w roku bieżącym pod temi samemi warunkami. Nowo przystępujący prenumeratorowie, którzy się zgłoszą do końca b. m. otrzymają na żądanie jako dodatek wydane w ostatnim kwartale 1874 r. numera, zawierające początek nader zajmującego artykułu profesora Dr. Bojarskiego **„O projekcie nowej ustawy karnej"**

Warunki prenumeraty następujące: rocznie 7 złr., półrocznie 3 złr. 50 ct., kwartalnie 1 złr. 75 ct. Prenumerować można w Redakcyi (ul. Karola Ludwika l. 21, i we wszystkich księgarniach.

(409)
Nadzwyczajne zniżenie ceny!
Pola Wincentego
Pieśni Janusza
3 tomy w jednym
(Cena sklepowa złr. 3.50)
Za złr. 1.50.
w księgarni
F. H. RICHTERA
we Lwowie.

(388 2—?)

BALSAM VETORINIEGO

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecony jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksye, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, ***flakon po 1 zł. 50 ct.***

Nowo wydoskonalone



Nowo wydoskonalone

Pasy na rupturę

sposobiące się przez swą nieprzewyższoną dotąd konstrukcyę nawet do wyleczenia ruptury, jak to się już w długoletniej praktyce często okazało. Cena 8 zł., dwuboczne 16 zł. w. a.; zwykłe pasy na sprężynie każdego rodzaju po 3, 4, 5 i 6 zł.; dwuboczne 6, 8 i 10 zł.; tak zwane „niespostrzeżone" na małe ruptury, z angielskiemi sprężynami po 6 zł., dwuboczne po 10 zł. Pasy rupturowe dla dzieci od 1 do 4 zł., dwuboczne od 2 do 8 zł.; elastyczne przepaski dla dzieci na przepuklinę pępkową od zł. 1 80 do 3 zł. Pasy na przepuklinę pępkową dla dorosłych osób po 7, 8 i 10 zł. Suspenzorya po 80 ct. do 1.50, a z jedwabiu 2 zł. i 2 zł. 50 ct. Skład i fabrykacya sztucznych rąk i nóg, według własnego systemu; wszelkie rodzaje maszyn i bandażów na pokrzywienia i ułomności ciała ludzkiego i t. p.

Zamawiając pasy na rupturę, należy oraz podać objętość ciała, tudzież stronę, na której się znajduje ruptura, jak niemniej, czy takowa jest małą lub wielką. Należytość i kwotę 30 ct. za opakowanie, za pobraniem pocztowem.

Louis Heuberger,
egzaminowany bandażysta w Wiedniu.
Wieden, Favoritenstrasse 2, Eingang Floragasse 2, I. Stock. (316 3 - 6)

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług ***najnowszej i najdoskonalszej metody***

gruntownie,

bez przerwy zatrudnienia i pod naścislejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze
i skórne

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer, specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12,** I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej"), ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce** i **niepłodności.**

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(125—12)

Za 10.000 marków państwowych

(Reichs-Marken), — zakupił handel

KAROLA BAŁŁABANA

HERBATY CHIŃSKO-ROSSYJSKIE

najlepszej jakości, wyśmienitej woni ciemno naciągające, i mogę takową sumiennie polecić i śmiało powiedzieć, że lepszem źródłem do zakupna takowych ani składy brodzkie, ani wiedeńskie, nawet petersburskie zaszczycić się nie mogą.

Zaręczam, że co do gatunku, moje herbaty o całego guldena przewyższają dobrocią powyżej wymienione składy.

Ze zbioru 1874. r.
chińsko-rossyjska herbata

na wagę wiedeńską:

1 funt **Congo cesarskiej** . . .	2 zł.
1 „ **Herbaty familijnej** . . .	2 „
1 „ **Melange** de **Moskau** . . .	4 „
1 „ **Imperial**	5 „
Cybiki oryginalne na miejscu opakowane w ołowiu $2^1/_2$ ft. wagi wiedeńskiej ważące, wyśmienitej **Herbaty**	7 „
Karnistra z blachy, lakiem chińskim lakierowana ważąca 6 funtów wagi wiedeńskiej	20 „

Także otrzymałem prawdziwe chińskie tace drewniane, koszyki ryżowe i czajniki wyrobu chińskiego. (220 3—12)

!! Oznaki czasu !!

!! Aviso dla gospodyń domowych !!

2 zł. 50 ct. kompletny serwis do kawy na 6 osób z pięknej porcelany.

9 zł. 50 ct. kompletny **serwis stołowy** na 6 osób, składający się z **40 sztuk** z pięknej porcelany.

Serwis do kawy i herbaty na 6 osób, kompletny, z wybornej porcelany, bogato ozłocony, po zł. 4, 5, 6, 7.50; najwyborniejszy zł. 8 do 14.

Serwis stołowy na 6 osób, kompletny, wyborna porcelana, modne gatunku, po zł. 15 i 16.50; **ząbkowatego fasonu** po zł. 16, 19, 20 i 22; ozłocony po 25 zł. i wyżej.

4 zł. 50 ct. serwis do mycia, ozdobny, składający się z 8 kawałków.

Serwis do mycia z wybornej porcelany, po zł. 4.50, 6.50 i 8.50; złocony po zł. 9 do 12.

Maszynki do kawy najlepszej jakości, dla jednej osoby po 90 ct; dla 2 osób 1 zł. 20 ct.; dla 4 osób 1 zł. 50 ct; dla 6 osób 1 zł. 80 ct.; dla 8 osób 2 zł.

Tacki do kawy i herbaty, para od 12 ct. począwszy. Miednice, dzbanki, naczynia nocne, półmiski i talerze, wazy na kwiaty i wazonki, tudzież 1.000 innych przedmiotów porcelanowych po zadziwiająco tanich cenach.

Wielki skład komisyjny

naczynia stołowego, tuzin od **1 zł. 80 ct.** począwszy; łyżki ze srebra chińskiego, alpacca i pakfonu; tacki blaszane i t. p., po zadziwiająco tanich cenach.

Cenniki przesyła się na żądanie franco.

Zlecenia uskuteczniają się jak najściślej za pobraniem pocztowem.

Opakowanie na własny koszt.

Brüder Ausch Wien

Stadt, Adlergasse N. 1. et Franz Josefs-Quai N. 1. (265 3—13)

Starającym się o umieszczenie

w zawodzie kupieckim, gospodarskim lub *w każdym* innym *zawodzie, wskaże korzystne* **posady** *w kraju* lub *zagranicą, istniejący od dawnych lat*

Zakład pośredniczący

„GERMANIA“,

w Wrocławiu (Pr...),

Reuschestrasse Nr. 52.

Pośrednictwo dla nadawców posad bezpłatne. (4241 14—15)

Opróżnione posady

w rozmaitych zawodach wskazuje odwrotnie za przesyłką jeden zł. franco.

Central-Versorgungs-Bureau „Nordstern“

Breslau, Reuschestrasse 20.

NB. Nadawcom posad wykazuje się stosowne osobistości **bezpłatnie.** 266 4—15

(183 7—?)

WINO szampańskie

główny skład F. A. Gratien w Epernay, mała paczka zawierająca 12 flaszek z opłatą cła 1 złr. 40 ct. lub bez opłaty cła: 1 złr. 20 ct. w. a.;

u **A. FLOCH,**

WIEDEN, Bäckerstrasse 8.

!! Ważne zawiadomienie !!

1. Udzielają się **pożyczki do nieograniczonej sumy** na **dobra ziemskie** do 2/3 wartości tabul rnej lub podług oszacowania sposobem amortyzacyjnym na lat 32 lub do umowy z procentem 6% po kursie 96 za 100 listami zastawnemi lub w srebrze 100 za 100.
2. **5 domów** w Wiedniu przy pryncypalnych ulicach, nowo wybudowane, wolne od podatków lat 20 razem wszystkie lub pojedyńczo **do sprzedania bez gotówki,** szacunek umówiony przyjętym będzie zabezpieczeniem hipotecznem na dobrach ziemskich do 2/3 wartości nawet z dopłatą; z procentem 4 i pół % domy te przynoszą dziś brutto 41 000 zł. netto 31 000 zł. w najlepszym stanie i widokach, spłata sposobem amortyzacyjnym przez lat 32 po 1 i pół % rocznie.
3. Poszukuje się **osobę** z kapitałem od 5 do 10.000 zł. i wyżej do pewnego przedsiębiorstwa przemysłowego - nieomylnego przy wszelkiem zabezpieczeniu się, kapitał obrotowy rocznie przyniesie od 50% do 75%, gdyż 3 razy z łatwością obrócić można.
4. Poszukują się **klepki dębowe** do sprzedania, posiadający takowe raczy nadesłać **ofertę.**
5. Są, oraz poszukują się: **do sprzedania i wygzierżawienia** różnej wielkości **dobra ziemskie** niemniej **sklep** renomowane domy i t. d.
6. Do rozdania są różne **posady** i **służby,** tak dla **mężczyzn** jak i **kobiet.**
7. **Młocarnia parowa** do omłotu kreseceniu **do wynajęcia.**
8. Przyjmują się zamówienia **na dostawę parobków** i **robotników** w kraju i za granicą **oraz wszelką służbę na prowincyi i we Lwowie.**

pośredniczy Dom wszelkich zleceń

K. J. ORŁOWSKIEGO

we Lwowie,

ulica Rejtana 1. 2 i róg Jagielońskiej.

9. **2.000 zł. jako kapitał nieletnich** do wypożyczenia na hipotekę — domu lub dobr **oraz folwark** wartości 12.000 jest do zamiany na większy **z dopłatą 25.000 złr.** lub do wydzierżawienia.

[170 4—4]

!!! Pod gwarancyą zupełnie trwałego skutku !!!

Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą, a na łaskawe zapytania odpowiada się bezzwłocznie. Pobranie pocztowe do Austro-Węgier nie ma miejsca.

Prawdziwą pomoc!

nawet w wypadkach, które dotąd urągały wszelkim lekarstwom, udzielają **bez injekcyi żywego srebra** lub **jodu,** niezawodnie i szybko osławione

Präparates Minerales

w związku z Gelatine-Matico

a to: Doza I. **w słabościach tajemniczych** i skutkach tychże, — **w zastarzałych upławach, strykturach, świerzbiących wysypkach, zaskórnikach, ropiących pryszczach na nosie, bolesc ach w ustach i szyi,** i t. d. — Cena 5 złr. w. a.;

dalej doza II.: **w osłabieniach siły męzkiej,** szczególnie wskutek **samogwałtu.** Skutki tegoż: **osłabienie ciała i umysł , napady epileptyczne, tabes dorsalis** i t. p. — Cena 10 złr. w. a.

nakoniec doza III.: **w słabościach kobiecych, upławach, nieregularnej menstruacyi, niepłodności, w bladaczce, braku krwi, osłabieniach ciała i umysłu.** — Cena 5 zł. w. a.

Powyższe preparaty, których używanie zupełnie przyjemnem jest, — zamówić i dostać można **w jedynie prawdziwym gatunku w**

Speditions-Comtoir für Export-Artikel

Berlin, C., Breite Strasse 12.

NB. Przesyłki i korespondencye **pod ścisłą dyskrecyą.**

Przy zamówieniach uprasza się o krótki opis przebiegu słabości.

Pobranie pocztowe do Austro-Węgier nie ma miejsca.

[346 2—?]

Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą, a na łaskawe zapytania odpowiada się bezzwłocznie. — Pobranie pocztowe do Austro-Węgier nie ma miejsca.

!!! Pod gwarancyą zupełnie trwałego skutku !!!

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym. (3 15—?)

Prawdziwa

WILHELMA

antiartrytyczna antireumatyczna

krew przeczyszczająca herbata

(przeczyszcza krew w słabościach gośćcu i reumatyzmie)

i jest jako

kuracya podczas zimy

jedyny i pewny

krew przeczyszczający środek,

Z zezwoleniem c.k. kancelaryi nadwornej według uchwały z dnia 7. grudnia 1858.	który przez pierwsze medyczne znakomitości „Europy“	Zabezpieczona przed fałszowaniem najw. patentem z dnia 28. marca 1871.

z najlepszym skutkiem użyty i oceniony został.

Herbata ta czyści cały organizm; jak żaden inny środek działa we wszystkich częściach ciała i wydala z niego przez wewnętrzne używanie wszystkie nieczyste soki i zarody słabości; skutek jest także pewny i trwały.

Wylecza zupełnie gościec, reumatyzm, słabości kobiece powstałe z porodu i zastarzałe i uporczywe cierpienia, nieustannie ropiące rany, jako też wszystkie słabości tajemnicze, wysypki naskórne, pryszcze na ciele lub na twarzy, liszaje i nieczyste wrzody.

Szczególnie dobry skutek okazała ta herbata przy zatwardzeniach wątroby i śledziony, jako też przy hemoroidach, żółtaczce, gwałtownych bólach nerwowych, muszkułowych i strawnych, w bólach żołądkowych, parciach, zatwardzeniach, wstrzymaniu moczu, polucyach, impotencyach, upławach i t. d.

Cierpienia jak szkrofuły i obrzmienie gruczołów leczą się prędko i gruntownie przez trwałe picie tej herbaty, ponieważ takowa jest łagodnym i rozwalniającym środkiem, pędzącym mocz.

Mnóstwo zaświadczeń, tudzież pism uznania i pochwały które się na żądanie gratis przesyła, zatwierdzają prawdziwość powyższego powiedzianego.

W dowód tego przytaczamy następujące pisma uznania:

Do Pana Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen.

Bottusani, w Mołdawii, 25. marca 1873.

Dwa razy już otrzymałem przez trzecią osobę pańską słynną Wilhelma antiartrytyczną krew przeczyszczającą herbatę, a ponieważ takowa wywołała u moich przyjaciół bardzo dobry skutek, przeto udaję się wprost do pana z prośbą byś mi przesłał zaraz 10 paczek za które przesyłam równocześnie 10 zł. w. a. Z uszanowaniem

Ludwig de Nidzyki,

c. k. austr. węg. Vice Konzul.

Do Pana Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen.

Hollenstein 31. marca 1873.

Przyjm pan moje najserdeczniejsze podziękowanie za rychłą przesyłkę pańskiej Wilhelma antiartrytycznej, antireumatycznej krew przeczyszczającej herbaty.

Zużyłem takową po większej części dla siebie a po części rozdzieliłem pomiędzy moich przyjaciół i znajomych.

Od wszystkich którzy używają pańską Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew przeczyszczającą herbatę otrzymałem prośbę i zlecenie, bym panu doniósł o polepszeniu ich zdrowia i wynurzył panu najgorętsze podziękowanie. Szczególnie u mnie okazuje używanie tej herbaty pocieszający skutek. Gośćcowe cierpienia moje urągały dotąd przez prawie 28 lat wszelkiej pomocy i ustąpiły dopiero teraz po bezustannem użyciu 8 paczek pańskiej Wilhelma anti-artrytycznej, anti reumatycznej, krew przeczyszczającej herbaty zupełnie.

Uważając obecnie za dobre i zbawienne herbatę tę dalej używać, upraszam uprzejmie o powtórne przesłanie 12 paczek Wilhelma anti-artrytycznej, antireumatycznej, krew przeczyszczającej herbaty za co załączam oraz przypadającą należytość.

Z wszelkiem uszanowaniem pański wdzięczny

Jan Unterleutner,

(4 5—6) właściciel dóbr.

Do Pana Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen.

M. Schönberg, 5. maja 1873.

Upraszam Pana powtórnie o przesyłkę dwóch tuzinów pakietów pańskiej wyśmienitej Wilhelma anti artrytycznej, antireumatycznej krew przeczyszczającej herbaty za pobraniem pocztowem.

Z szczególnem uszanowaniem Wielmożnego Pana, uniżony **J. de Fröhlich,**

pułkownik na pensyi.

Zastrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Przy zakupnie zechce P. T. Publiczność zwrócić uwagę na moją markę i firmę, która na każdym pakiecie na zewnętrznej stronie się znajduje, aby tym sposobem zapobiedz oszukaństwu.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną i antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z międzynarodowej fabrykacyi **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też na składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet podzielony na 8 porcyj, przyrządzony według lekarskich przepisów, wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach ***1*** złr. Osobno za stępel i opakowanie ***10*** ct.

Dla dogodności P. T. Publiczności, prawdziwą **Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew oczyszczającą herbatę** otrzymać także można: we ***Lwowie*** u Zygm. Ruckera aptek., Jakóba Beissera aptekarza, K. Schubutha, J. Piepesa aptek.; w ***Bełzie*** u Adolfa Grossa aptek.; w ***Bobrce*** u L. Miedleckiego aptek.; w ***Brodach*** u M. S. Franzos; w ***Brzeżanach*** u B. Fadenhechta; w ***Jagielnicy*** u J. Fischbacha; w ***Johannesthal*** u Piotra Hoffmanna; w ***Kamionce strumiłowej*** u Zawałkiewicza apt.; w ***Kozowej*** u Part de Chalbany apt.; w ***Krakowie*** u Trauczyńskiego apt. i u Józefa Jahna; w ***Nowym Targu*** u Karola Lauera; w ***Przemyślu*** u J. Gaideczki; w ***Rohatynie*** u L. Liebreicha; w ***Stanisławowie*** u F. Stecher — Sebenitz; w ***Stryju*** u K. Krzyżanowskiego, L. Gärtnera i S. Dragowskiego apt.; w ***Żurawnie*** u L. Postępskiego aptekarza.